

GŁOS NOWEJ HUCY

Nr 23 (652) Kraków, 7 VI. — 13 VI. 1969 r. Cena 50 gr

Jak pracowaliśmy w maju

Hutnicy wykonali plan z nadwyżką

Trzeba otwarcie powiedzieć, że nienajlepsze były perspektywy wykonania zadań produkcyjnych w maju. Kilka załóg huty pracowało bowiem nierytmicznie, nie wykonywało zadań dobowych, a zaległości urosły do dość dużych rozmiarów. Ostatecznie jednak, mobilizacja w ostatnich dniach miesiąca przyniosła efekty. Plan produkcji towarowej został wykonany w maju w 101,0 proc., nadwyżka liczona w złotych wyniosła 14,6 mln. Dobrze są też rezultaty uzyskane od początku roku: plan produkcji towarowej został wykonany w 101,1 proc. Dodatkowa produkcja przedstawia sobą wartość 82,2 mln złotych.

Które wydziały wniosły wkład w wyniki całej huty? Dobrze spisała się załoga Wydz. Walcowni. Wstępne, która plan produkcji towarowej wykonała w 109 proc., dając dodatkowo ok. 1,2 tys. ton kęsów. Na pochwałę zasłużyła też załoga Walcowni Gorącej Blach. Wywiązała się dobrze ze swych zadań, a wyrazem tego jest dodatkowa produkcja ok. 2,2 tys. ton blachy ogólnie oraz 1,7 tys. ton wysła-

nych odbiorcom (produkcja towarowa).

W pełni wykonała plan załoga Walcowni Drobnej. W asortymencie profilu drobnych jej nadwyżka wyniosła ok. 360 ton, a w asortymencie walców — ok. 16 ton. Dobrze spisała się załoga Walcowni Zimnej Blach. Tym razem wykonała swe zadania we wszystkich produkowanych asortymentach, za wyjątkiem blachy trafo. Nadwyżki nie są duże, ale cenna jest każda tona ponadplanowej produkcji, gdyż przysparza hucie wartości towarowej. Ponad plan dostarczono: ok. 124 tony blachy czarnej (ok. 60 ton w produkcji towarowej), ok. 275 ton blachy ocynkowanej, ok. 20 ton blachy ocynkowanej ognio- i ok. 18 ton blachy ocynkowanej elektrolitycznie.

Nie zawiodła załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Dzięki bardzo rytmicznej pracy upełnowała się w czółowie najlepszych załóg HIL. Dodatkowa produkcja rur wyniosła ok. 137 ton (ok. 272 km). Ponadto wyprodukowano ponad plan ok. 180 ton kształtowników giętych na zimno.

Dobre rezultaty uzyskała za-

łoga Wydz. Wlewnic. Wykonała plan maja w 102,9 proc., dostarczyła dodatkowo ok. 380 ton wlewnic i osprzętu hutniczego.

Ata teraz krótko o bilansie pracy huty za 5 miesięcy br. Jest w nim kilka godnych uwagi pozycji. Oto nadwyżki liczone od początku roku: ok. 31,5 tys. ton kęsów (ok. 3,8 tys. ton produkcji towarowej), ok. 4 tys. ton kęsów, ok. 21,8 tys. ton słabów (ok. 15,6 tys. ton w produkcji towarowej), ok. 12,0 tys. ton blachy gorącowalcowanej (ok. 7 tys. ton produkcji towaro-

DZIŚ

W NUMERZE:

- Kierunek działania: przyspieszenie inwestycji — str. 3
- Pieniężny dobrego jakości — str. 4
- Z podróży po ZSRR — str. 5

Wielki konkurs w 100-lecie urodzin wodza Rewolucji Październikowej

W Alei Róż w Nowej Hucie stanie pomnik W. I. LENINA

W przyszłym roku obchodzić będziemy 100 rocznicę urodzin W. I. Lenina. Jednym z ważnych fragmentów obchodów tej rocznicy będzie wmurowanie kamienia węgielnego pod pomnik Lenina. Jak wiadomo już z informacji prasowych, pomnik Lenina stanie w Nowej Hucie w rejonie Alei Róż.

Decyzja o budowie pomnika w Krakowie została zaakceptowana przez Biuro Polityczne KC PZPR. Poinformował o tym dziennikarzy w dniu 4 bm. I sekretarz KW PZPR w Krakowie Cz. Domagała, równocześnie przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika.

Przedstawiciele środków masowego przekazu, którzy wzięli udział w spotkaniu z I sekretarzem KW, sekretarzem KW Z. Kisińskim, pro-

rektorem ASP doc. A. Hajdeckim pełniącym funkcję sekretarza konkursu oraz — wicekonsulem ZSRR w Krakowie W. O. Pticynem — mieli

możność wysłuchać informacji na temat budowy pomnika, jak również zapoznać się z warunkami uczestnictwa w konkursie ogólnopolskiego środowiska plastyków.

Dlaczego pomnik zlokalizowany będzie w Nowej Hucie?

W. I. Lenin, jeszcze w okresie przed pierwszą wojną światową, przebywał na ziemi krakowskiej, m. in. mieszkał w Krakowie. Ponad dwa lata pracował tutaj wielki wódz rewolucji proletariackiej, przywódca partii bolszewików,

(Dokończenie na str. 2)



Na spotkaniu u tow. Domagały.

Fot. J. PODLECKI

Wykorzystanie rezerw produkcyjnych — tematem dnia

Wybraliśmy realizm

Każdy człowiek w jakiś sposób planuje przyszłość. Jedni robią to na miarę swoich pragnień i marzeń, w oderwaniu od realiów własnego życia, inni zaś lubią wziąć ołówki do ręki i zliczyć swoje możliwości przyszłościowe. Należymy, a w każdym razie staramy się należeć, do tych drugich. Romantyzm wielkich inwestycji tkwi w nas naprawdę bardzo mocno, ale uczymy się rok po roku ufać mu w stosownych chwilach jedynie, gdy górę biorą uczucia i sentymenty, zaś na co dzień stajemy się coraz wyraźniej realistami. To także jest jedno z przeobrażeń wewnętrznych, które zaszło w nas po wojnie.

W DRODZE DO PLANU PIĘCIOLETNIEGO

Do gospodarskich przełomów przyszłość skłania nas aktualnie rozpoczęcie przygotowań nowego planu pięcioletniego na lata 71—75, dla którego podstawą będzie realizacja uchwały II plenum KC oraz treści tego plenum. Jeszcze pod koniec drugiej dekady mają powołany został w naszej hucie główny zespół do koordynacji opracowania pla-

nu pięcioletniego oraz zakładowe i wydziałowe zespoły robocze. Na pierwszy ogień poszły opracowania dotyczące wykorzystania rezerw produkcyjnych w naszej hucie, jako zadanie wynikające bezpośrednio z uchwały II plenum KC i podstawowe dla dalszego rozwinięcia projektu nowej pięcioletki w wydziałach kombinatu. W poprzednim tygodniu odwiedziliśmy wydziały huty w tej

sprawie, z jednego z nich pisaliśmy, teraz zwróćmy się do gł. inżyniera d/s techniki HIL mgr inż. Daniela Gajosa z zapytaniem: jaki będzie dalszy bieg tej ważnej sprawy?

— Materiały obejmujące analizę wykorzystania istniejących w hucie zdolności produkcyjnych oraz ramowy program wykorzystania rezerw zdolności produkcyjnych — mówi gł. inżynier d/s techniki — uwzględniający pełne wykorzystanie powierzchni budynków przemysłowych, czasu pracy, następnie usunięcie wąskich gardeł w procesie produkcyjnym, itp. — po zaakceptowaniu przez egzekutywę Komitetu Fabrycznego partii — będą poddane ocenie przez KSB huty w dniu 19 bm. Inż. D. Gajos nadmieniam, iż opracowania te mają stanowić uzupełnienie programu zamierzeń organizacyjno-technicznych, przyjętych przez KSR w maju przy okazji wstępnego zatwierdzenia planu huty na rok przyszły oraz założeń na rok następny.

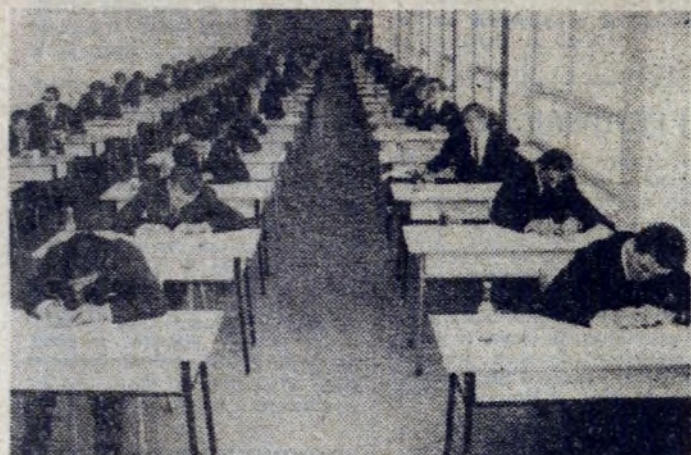
NA NARADACH WYTWÓRCZYCH ZAŁOGI ZABRAŁY GŁOS

Na biurku w gabinecie gł. inżyniera d/s techniki leżą w tej chwili opracowane przez wydziały materiały zawierające analizę i propozycję lepszego wykorzystania przez nie rezerw produkcyjnych. Są to sprawy już przedyskutowane na naradach wytwórczych, na których zabrali głos załogi wydziałów. Można uznać te bardzo jeszcze początkowe materiały za wspólny wysiłek administracji i załóg, za wynik głosnych przemysłów na naradach wytwórczych.

Trudno w jednej rozmowie ocenić rzeczywisty wkład załóg i jego wartość z podziałem kto co zrobił dobrze, a kto źle. Jednak są cechy rzucające się w oczy, więc w formie uwag: najbardziej wnikliwie i szczegółowo przedstawia się opracowanie przekazane przez Walcownię Slabing oraz Walcownię

(Dokończenie na str. 3)

940 absolwentów Technikum HiL



144 maturzystów zasiadło do egzaminu dojrzałości. Reportaż z matury zamieszczamy na str. 3 i 4-tej. Fot. J. PODLECKI

Ludzie dobrej roboty



Dobra i rytmiczna praca wyróżnia się zespół Wydziału Dolomitowo Wapiennego nr 1 ZMO. Wykonuje plany produkcyjne z nadwyżką, przykładu też dużą wagę do jakości. Bardzo dobre rezultaty uzyskuje w współzawodnictwie pracy, konsekwentnie i w pełni wykonuje zobowiązania. Przedstawiamy dziś grupę przodujących pracowników Wydz. Dolomitowo Wapiennego ZMO. Są to: Paweł

Molliszewski — mistrz, Józef Raźny — brygadzieta, Józef Kania — I elektryk utrzymania ruchu, Julian Kupiec — I ślusarz utrzymania ruchu, Stanisław Wadas — I ślusarz urządzeń odpylających, Kazimierz Szupienko — tokarz, Józef Pańkrat — spawacz, Zdzisław Walczak, Edward Matykiewicz i Julian Jezorski — ślusarze. (Jd)

Foto J. Rośkiewicz



Huta im. Lenina na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Zbliża się już doroczna wielka impreza handlowa jaką są Międzynarodowe Targi Poznańskie. W dniach od 8 do 18 czerwca wydają sobie w Poznaniu randes vo-

us ludzie przemysłu i handlu z całego świata. Tak jak zawsze, udział w XXXVIII Targach Poznańskich bierze również Huta im. Lenina. Na temat tej imprezy rozmawiam z inż. Stanisławem Albrachtem z Dyrekcji Produkcji HIL, stałym już przedstawicielem kombinatu na MTP.

— Jak będzie wyglądać nasze stoisko w Poznaniu?

— Właściwie nie przewidujemy się żadnych większych zmian w ekspozycji huty na targach. Nasze stoisko mieścić się będzie w wiale, na centralnym placu targowym, pośród ekspozycji polskiego przemysłu hutniczego. Mamy przydzielony ten sam metraż terenu wystawowego co w ub. roku i sądzę, że będziemy mieć tych samych sąsiadów ze Zjednoczenia.

— A co wystawiamy tym razem?

— Nasz normalny zestaw wyrobów, jedynie bez kęgów blachy zimnowalcowanej czarnej. Oferować będziemy do sprzedaży: blachę gorącowalcowaną w arkuszach — płaską, żebrowaną, łezkową. Blachę ocynkowaną — płaską i falistą. Blachę ocynkowaną elektrolitycznie, w opakowaniu eksportowym. Rury we

(Dalszy ciąg na str. 2)

Mieszkańcy Nowej Huty zainicjowali swe poparcie dla kandydatów i programu FJN

Dzień 1 czerwca, odświętny i ważny dzień wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych już za nami. Nowa Huta również jednomyślnie wypowiedziała się za nowym programem Frontu Jedności Narodu na najbliższe cztery kadencje sejmowej i radnych. Udział w głosowaniu w nowohuckich lokalach komisji wyborczych wzięło 96,4 proc. uprawnionych. Największą frekwencję (97,9 proc.) wykazał okręg wyborczy obejmujący osiedla: Wysokie, Jagiellońskie i Złota Jesień.

Tak więc w wyniku wyborów wśród posłów ziemi krakowskiej zasiadzie w Sejmie ponownie również nasz poseł hutniczy Kazimierz Kuraś. Do Rady m. Krakowa wejdą następujący radni, z których kilku już nie po raz pierwszy: mgr inż. Witold Künster, kier. Wydziału Rur HIL, Adam Lenczowski, kierownik Wydz. Budownictwa i Gospodarki Komunalnej KW PZPR, Alojzy Grabczyński, brygadzieta P-50, sekretarz KZ PZPR, Stefan Wójcik, prezes Sp. „Hutnik”, Antoni Senderek — rolnik, Maria Kasperczyk, prac. HIL, Stefan Rek, prokurator wojew., dr Stanisław Wilkoń, dyr. Szpitala w N. Hucie, Ryszard Chwajół, prac. PPB HIL, Krystyna Michalska, pedagog, Franciszka Fijałkowska, aktywistka społeczna, Kazimierz Lepiarczyk, sekretarz Prez. Rady m. Krakowa, Maria Trejman, lekarz, Wojciech Pietrzyk, prac. PBM, Władysław Borusiewicz, prektor Krakowskiej Politechniki, Stanisław Marcinkowski, z-ca przew. ZW ZMS, Józef Kabaj, prac. Mostostalu, Władysław Hanek, prac. HIL, Ludwika Michalak, prac. ZK, Józef Gąsior, oficer Wojska Polskiego, Stanisław Macialek, prac. KZBiZ w Legu, Janina Dąbrowska, prac. ZPT Czyżyny, Zygmunt Jakubowski, prac. HIL. Do DRN w Nowej Hucie zostało wybranych 70 radnych. ik.

Pomnik W. I. Lenina w Nowej Hucie

(Dokończenie ze str. 1)

która pierwsza w dziejach świata, pod jego przewodem, pokierowała zwycięską walką o zdobycie władzy przez masę pracującą Rosji. Nasz kombinat noszący imię Lenina oraz Nowa Huta, pierwsze socjalistyczne miasto, są szczególnie predysponowane do tego, żeby w tym rejonie zlokalizować pomnik.

Chodzi o to — mówił Cz. Domagała — aby projekt pomnika wyłoniony z pierwszego na ten temat ogólnopolskiego konkursu, cechowały najwyższe walory artystyczne i ideowe.

Komitet Budowy Pomnika Włodzimierza I. Lenina w Nowej Hucie działający przy współudziale Zarządu Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie, pod patronatem Wojewódzkiego i Krakowskiego Komitetu FJN — ogłaszając konkurs otwarty na projekt pomnika dla członków związku artystów plastyków, ustalił, że termin zakończenia konkursu ogłoszonego 30 czerwca br. nastąpi 28 lutego 1970 r. (składanie prac). Zadaniem uczestników konkursu będzie wkomponowanie pomnika w istniejący w tym rejonie Nowej Huty układ urbanistyczno-architektoniczny. Po zakończeniu konkursu otwartą zostanie wystawa zgłoszonych nań prac. Powołana do oceny nadsyłanych prac komisja konkursowa, w marcu przyszłego roku dokona wyboru najlepszych z nich.

Na nagrody i wyróżnienia przeznaczono 460 tys. złotych. Wysokość pierwszej nagrody wynosi — 100 tys. zł, dwóch drugich nagród — po

80 tys. zł. Przewiduje się również dziesięć wyróżnień po 20 tys. zł.

My w Nowej Hucie, hutnicy
Kombinatu im. Lenina — jesteśmy szczególnie wyróżnieni przez to, że w 100-lecie urodzin Lenina, które będzie uroczyste obchodził cały międzynarodowy ruch robotniczy, świat pracy wszystkich kontynentów, postępową ludzkość — właśnie w naszym mieście stanie pomnik wielkiego wodza Rewolucji Październikowej i twórcy pierwszego państwa socjalistycznego. Życząc uczestnikom konkursu owocnej twórczej pracy nad przygotowaniem projektu, trafnej odpowiedzi na wielkie społeczne zamówienie naszych czasów, równocześnie liczymy, że potrafią oni sprostać wysokim walorom ideowym i artystycznym, czego im hutnicy-leninowcy szczerze i gorąco życzą. (rw)

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 3 BM. WL.

proc. planu		
Zakład Mater. Ogniotrwałych		
wyroby szamotowe	101	
wyroby zasadowe	90	
dolomit	103	
wapno	110	
wyroby smoł. dolom.	93	
Zakład Koksochemiczny		
koks ogółem	97	
koks wielkopiecowy	98	
smoła	102	
benzol	104	
siarczan amonu	99	
Aglomerownia I	99	
Aglomerownia II	105	
Wielkie Piece		
surowka	101	
Wydział Przerobu Żużla		
żużel granulowany	102	

Wczasowicze wypoczywający w schronisku PTTK HIL w Sromowcach Niżnych narzekali na brak urządzeń zabawowych dla dzieci, takich jak huśtawki, jeżdźalnie, karuzele. Brak ten mocno dawał się we znaki najmłodszym wczasowiczom: wiadomo nie zawsze jest piękna pogoda i można robić wycieczki. W dni mniej pogodne — pozostawały zabawy koło schroniska lub w maleńkiej świetlicy. Nie zagwarantowano jednak dzieciom nawet najbardziej prymitywnych urządzeń do zabawy, nie zbudowano tak potrzebnego placu zabaw.

W tej sytuacji zamieściliśmy w „Głosie” — na prośbę kierownika schroniska — apel do wydziałów huty, aby w czynnie społecznym, z odpadowych materiałów, wykonały kilka huśtawek, jeżdźalni, karuzel. Nie minęło wiele czasu, a otrzymaliśmy pierwszy miły meldunek. Na nasz apel odpowiedziała pierwsza załoga WKS. Wykonała — na początek — dwie podwójne huśtawki, które dostarczone już zostały do Sromowiec. Tak więc otwarte obecnie po generalnym remoncie schronisko, wyposażone zostało w pierwsze urządzenia zabawowe dla

W odpowiedzi na nasz apel

Wykonali urządzenia zabawowe dla dzieci hutników

dzieci. Mamy nadzieję, że jest to tylko początek przyszłego dużego i ładnego placu zabaw. Załozce WKS, która nieraz już dowiodła swej społecznej postawy, serdecznie dziękujemy w imieniu dzieci hutników, za wykonanie huśtawek.

Jak dowiedzieliśmy się, nie pozostali obojętni na nasz apel dalsze załogi HIL. Swój

wkład w wyposażenie ogródka jordanowskiego koło schroniska w Sromowcach postanowiła wnieść załoga Wyd. W-17 huty. Obiecała wykonać kilka urządzeń zabawowych, m. in. wirujący globus. Tylko patrzeć, jak zobowiązanie to zostanie zrealizowane ku ogromnej uciechy dzieci.

A kto jeszcze doloży swą

„cegiełkę” do budowy ogródka zabawowego w Sromowcach? Która załoga huty podejmie się wykonania bodaj kilku urządzeń? Prosimy o zgłoszenia. Zaczyna się letni sezon wypoczynkowy, a więc każda szybka decyzja jest mile widziana.

Na koniec pewna propozycja: przed halą Walcowni Gorącej Blach ustawiono maleńki samolotik z blachy. Nie jest to jednak odpowiednia dekoracja dla huty, samolotik stanowi wątpliwą wartość ozdobną. A gdyby tak ofiarować go do Sromowiec. W ogródku zabawowym byłby na pewno, jak to się mówi, na swoim miejscu... (jd)



Odwiedziny u Kasi Migali

ją dowody pamięci, otaczają dziecko, które stało się już symbolem przyjaźni obu miast i zakładów — troskliwą opieką. Ostatnio gościł w hucie sekretarz Prez. Rady Narodowej miasta Eisenhüttenstadt Hans Joachim Oppermann z małżonką.

W towarzystwie wiceprzew. Prez. DRN tow. Heleny Dudzińskiej i sekretarza Rady Zakładowej HIL tow. Antoniego Dalkowskiego, goście z NRD udali się w odwiedziny do Kasi Migali. Nie trzeba już dodawać, że tak jak zawsze dotychczas i tym razem dziecko obdarowane zostało prezentami i słodyczkami. Z okazji zbliżającej się roczni-

cy powstania demokratycznego i budującego socjalizmu państwa niemieckiego, Kasia Migala wraz z rodzicami zaproszona została do NRD. Weźmie udział w uroczystości niemieckich hutników, przyczyni się do zacieśnienia więzi przyjaźni między nowymi hutami obu współpracujących z sobą państw — Polski i NRD.

Opieka roztoczona nad Kasią Migalą, córką pracownika HIL, przez ojców miasta Eisenhüttenstadt i jego mieszkańców, jest pięknym i symbolicznym przykładem braterskiej współpracy oraz wzajemnej pomocy. (jd)

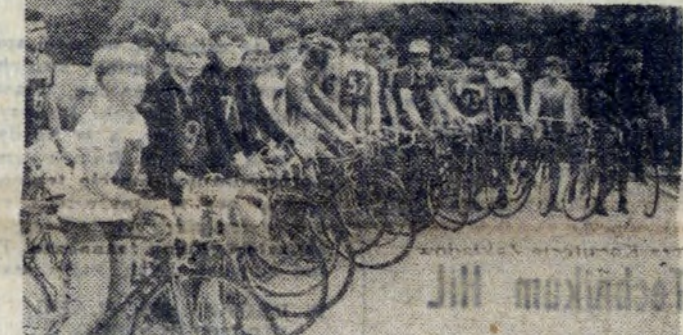
Foto: SŁ. GAWLIŃSKI

Imprezy z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka

W tym roku imprezy z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka organizowane są w dniach od 3 do 14 czerwca. Ich przebieg jest szczególnie uroczysty,

łączy się bowiem z XX-leciem Nowej Huty.

Do tej pory odbyła się już o-kolicznościowa akademii inaugurująca „Dni” w szkole nr 115



Dzieci ze szkoły 102 chętnie wzięły udział w wyścigu na rowerkach. Fot. J. PODLECKI

JUŻ WKRÓTCE KRAKOWSKI FESTIWAL FILMÓW

Czerwiec — to tradycyjnie już miesiąc festiwali. W tym roku IX Ogólnopolski i VI Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych trwać będzie od 14 do 22 bm. Ta doroczna krakowska impreza z roku na rok nabiera coraz większej rangi i popularności. Świadczy o

tych choćby liczba zgłoszeń. Do festiwalu ogólnopolskiego zgłoszono np. 124 filmy, komisja selekcyjna zakwalifikowała do pokazów konkursowych tylko 50. 650 filmów przegladnki zagranicy wysłannicy CWF. Z tej liczby zgłoszono 260 filmów, a komisja selekcyjna zakwalifikowała około 70. Będą to filmy prezentujące dorobek kinematografii Bułgarii, CSRS, Kuby, NRD, Węgier, Rumunii, ZSRR, Jugosławii, Austrii, Belgii, Danii, Francji, Holandii, NRP, Szwajcarii, Indii, Islandii, Kanady, Kolumbii, Włoch i ONZ, który także jest producentem filmowym.

Huta na Targach

(Dokończenie ze str. 1)

wzorcowych wiązkach — obustronnie gwintowane, czarne, ocynkowane oraz lakierowane. Ponadto — prety z Walcowni Drobnej (dla budownictwa) typu „Forstal” i żebrowane typu „bambus”, wzorcowy krąg walcówki.

— Czy eksponaty są już gotowe? Jak z ich wysyłką do Poznania?

— Jesteśmy już do Targów Poznańskich przygotowani. Eksponaty są wykonane, a podkreślić należy, że wydziały, które je dostarczyły, wywiązały się z zadania bez zarzutu. Jakość, wygląd naszych wyrobów, wystawiają hucie bardzo dobrą markę. W tych dniach wyroby zostały wysłane do Poznania, jak również pojechali pracownicy, którzy je umieszczą na stoisku.

Dyżur pełnić będą tego roku wraz z inż. Karolem Wannerem, który jest moim nowym „partnerem” targowym.

— Życząc więc w imieniu „Głosu” w przeddzień targów, przyjemnego pobytu w Poznaniu, dużego zainteresowania wyrobami ze znakami fabrycznym HIL, a także naszym pięknym zakładem. Życząc też potargowych wielkich transakcji eksportowych! (jd)

Pokazy konkursowe odbywać się będą w kinie „Kijów”, zaś powtarzane dla kinomanów w kinie „Apollo” następnego dnia. Ten zwyczaj wprowadzony już w zeszłym roku spotkał się z aprobatą publiczności. W Krakowie i Nowej Hucie nie ma jest bowiem amatorów krótkiego metrażu. Toteż niebawem o-kazja będzie dla nich możliwością obejrzenia również retrospektywy (1944-1968) polskiej twórczości krótkometrażowej, festiwal ogólnopolski upływać będzie bowiem pod znakiem 25-lecia naszej kinematografii.

Jak zwykle podczas festiwalu zaprezentowane zostaną poza konkursem filmy nagrodzone na innych festiwalach. Po raz pierwszy — natomiast w Krakowie i Nowej Hucie — odbędzie się konkurs filmów nagrodzonych na międzynarodowym — odbędzie jawne posiedzenie, któremu przysłuchiwać będzie się mogła również festiwalowa publiczność. Tak już było w Cannes.

Warto również dodać że pierwszy raz w tym roku zorganizowano wśród załóg kinowych w całym kraju współzawodnictwo polegające na jak największym udziale w upowszechnieniu filmu krótkometrażowego. Trwało ono w ciągu maja, poczynając od Dni Oświaty, Książki i Prasy a brał w nim udział personel 514 kin.

BR

Klub NOT zaprasza

Klub dyskusyjny OR NOT zaprasza wszystkich Czytelników „Głosu” do udziału w dyskusji na temat „Polityczno-społeczna sytuacja w świecie”. Ten interesujący temat będzie referował dyrektor Studium Nauk Społecznych przy KW PZPR tow. W. Skrzypiec — w klubie NOT, w sali nr 4, 12 czerwca o godz. 18.

KONCERT UCZNIOWSKI

W niedzielę 8 bm. o godz. 11 w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie odbędzie się koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej nr 2.

Bilety do nabycia w sekretariacie szkoły, a w dniu koncertu — w kasie teatru.

TOW. STEFANOWI ZBIKOWI

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Zony

składa

kolektyw Wyd. W-16 huty oraz towarzysze z organizacji partyjnej, związkowej i ZMS.

W wieku dziecięcym pasjonowaliśmy się wszyscy uroczą bajką o czarowanych butach, których właściciel mógł wykonywać siedmiomilowe kroki. Bajki mają to do siebie, że bardzo często u-rzeczywistniają się, chociaż oczywiście nie dosłownie. Najbardziej nieprawdopodobna fantazja, chociażby o podróży kosmicznych w książkach Juliusza Verne, jest dziś oczywistym faktem.

Milowe kroki. Czyż nie zrobiliśmy ich w ciągu 25 lat niepodległej, ludowej ojczyzny? Niedawne wybory do Sejmu i rad narodowych były dobrą okazją podsumowania naszego dorobku, osiągnięć czterdzielatecznej socjalizmu w Polsce. Zwycięstwo kandyda-

ty I Brygady im. Ziemi Lubelskiej i Brygady im. W. Wasilewskiej koło wsi Szeliga natknęły się na grupę nieprzyjacielskiej kawalerii, którą rozbiły po półgodzinnej walce. W ręce partyzantów wpadła duża ilość broni, konie oraz tobor ze znacznymi zapasami żywności. 16 czerwca grupowanie partyzantów AL i radzieckich przeszło na teren Puszczy Solińskiej. Bitwa w lasach janowskich zakończyła się bezspornym sukcesem połączonych sił partyzantów. Hitlerowcy ponieśli dotkliwą stratę, wynoszącą kilkuset zabitych i rannych, wobec stu poległych partyzantów.

Cena wolności. Cena zemsty za cierpienia, upokorzenia, za gehennę pol-

kiego narodu. Ta wielka ofiara krwi, na pewno bolesna dla tysięcy rodzin, była przecież koniecznością. Nic nie przychodzi łatwo, bez ofiar i wyrzeczeń. Były one udziałem również po wojnie. Nie bez trudu zbudowaliśmy od podstaw Warszawę i wiele innych miast polskich. Zakłady przemysłowe, szpitale i szkoły. I przyszedł ten dzień, że tego ogromnego wysiłku ojcowie nie doceniają niektórzy młodzi ludzie. Biorą pełnymi garściami owoce zwycięstwa, odniesionych przed 25 laty, nie zastanawiając się głębiej nad ceną żołnierskiej krwi.

Nowa Huta jest dla nas najbardziej widocznym, ho-dostżącym każdego dnia, obrazem wielkich przemian milowych kroków socjalistycznej ojczyzny. O jakich nie trąto się naszym pradziadom... Czy można tego nie widzieć?

D. RYBARCZYK

CENA WOLNOŚCI

tów FJN w wyborach, jest równocześnie pięknym sukcesem całego narodu. Gwarantuje dalsze, milowe kroki w przyszłość.

A przed 25 laty, jeszcze przed wyzwoleniem Ziemi Lubelskiej inne były nasze metody pracy i walki, choć cel ten sam, który nam dzisiaj przysięga. Właśnie mija 25 lat od największej bitwy partyzanckiej żołnierzy Armii Ludowej, stoczony w lasach janowskich. Przypomnijmy, że hitlerowcy skoncentrowali w tym rejonie ok. 25 tys. wojska, podczas gdy łączne siły partyzantów polskich i radzieckich wynosiły niewiele ponad 3 tysiące ludzi, jednak bardzo dobrze uzbrojonych. I co ważniejsze — pełnych gotowości do walki, świadomych swych narodowych celów.

Operację „Sturmwind” rozpoczęli hitlerowcy 10 czerwca. Atakowali na całym froncie partyzanckiej obrony. 15 czerwca oddzia-

Realizacja uchwały II plenum KC w hucie

Kierunek działania: przyspieszenie inwestycji

Jeżeli mowa o rezerwach i możliwościach przysporzenia gospodarce narodowej dodatkowych oszczędności, nie wolno zapominać o inwestycjach. Nasza huta rozbudowuje się i jeszcze długo trwać tutaj będzie proces inwestycyjny, stąd też chciałbym przedstawić co już zrobiono i w jakim kierunku zmierzamy, aby w dziedzinie inwestycji zrealizować w pełni uchwałę II Plenum KC PZPR.

START Z TRUDNIEJSZEJ POZYCJI

Duże zmiany w działalności inwestycyjnej zaszły u nas już znacznie wcześniej. Sporo bowiem zostało zrobione w wyniku realizacji uchwał VI i VII Plenum KC, zakładających m. in. jak wiadomo usprawnienie zarządzania przedsiębiorstwem i znaczną dyscyplinę w dziedzinie kosztów. Szerog zamierzeń zostało już wprowadzonych w życie, bądź jest w realizacji.

Warto przytoczyć parę przykładów. W ciągu ostatnich lat większość oddanych do eksploatacji w hucie kluczowych kompleksów produkcyjnych była uruchamiana przed terminem. Przypomnijmy wielki piec nr 5, Walcownię Slabingu, grupę pieców węglowych nr 5, 6 i 7 dla tegoż wydziału oraz obowiązujące budowniczych przyrzeczenie oddania w br. Walcowni Taśm na dwa miesiące przed terminem.

O dobrej i coraz lepszej jakości wykonawstwa robót świadczy fakt, że większość uruchamianych u nas kompleksów zyskała bardzo dobrą ocenę resortowej oraz rządowej komisji odbiorów. Systematycznie wzrastają — to jest godne uwagi — wymagania stawiane przedsiębiorstwom budowlano-montażowym przez hutę.

Duży krok naprzód został zrobiony również w dziedzinie obniżania kosztów inwestycyjnych. Wprowadzona zasada bardzo ostrej dyscypliny w zakresie utrzymywania

się w projektowych kosztach, owocuje. Nie zanotowano ostatnio w trakcie realizacji inwestycji żadnych przekroczeń, a coraz częściej są przypadki wyprzedzania oszczędności.

Działalność inwestycyjna w hucie została więc w poważnym stopniu uporządkowana w kierunku ustalonym przez II Plenum KC PZPR. Za tym optymistycznym stwierdzeniem kryje się jednak i inne: uchwała II Plenum KC zastrzegła służbę inwestycyjną HIL w trudniejszej pozycji wyjściowej, niż innych inwestycji w kraju.

DECYDUJE AKTYWNOŚĆ CAŁEJ ZAŁOGI

Co już zrobiono w Dyrekcji Inwestycji, jakie jest organizacyjne zabezpieczenie realizacji uchwały II Plenum KC? Opracowano program działania, kładąc nacisk na włączenie do dyskusji nad projektem planu inwestycyjnego na lata 1971—75 — organizacji partyjnej, związkowej i młodzieżowej, stowarzyszeń technicznych, całej załogi Pionu. Odbłyły się już posiedzenia KZ PZPR, na których omówiono problem z sekretarzami oddziałowych organizacji partyjnych w rejonach inwestycyjnych oraz z kierownikami administracyjnymi oraz rejonów.

Przy Komitecie Zakładowym DI został powołany zespół ds. usprawnienia działalności inwestycyjnej w HIL, współpracujący z Biurem Projektów Biprostal, z PPB HIL i z wydziałami

mi produkcyjnymi huty. Ustalono zostały najważniejsze kierunki działania tego zespołu, a mianowicie: praca nad normatywnymi cyklami projektowania, wprowadzania w maksymalnym stopniu ryczałtowego wynagrodzenia za prace projektowe, zmniejszenia ilości stadiów dokumentacji i ograniczenia liczby rysunków poszczególnych projektów, do niezbędnego minimum, ustalenie zakresu projektowania organizacji i technologii budowy; współpraca z PPB HIL, zmierzająca przede wszystkim do podwyższenia jakości robót i przyspieszenia oddania ważnych budowli (zarówno obiektów produkcyjnych jak i socjalno-bytowych), współpraca z wydziałami produkcyjnymi w realizacji nowych zadań inwestycyjnych lub rekonstrukcji — przy zachowaniu ciągłości produkcji.

KZ założył systematyczną kontrolę działalności administracyjno-gospodarczej i okresowe rozliczanie osób odpowiedzialnych za realizację postanowień programu. Skupia uwagę na zagadnieniach związanych z przygotowaniem inwestycji, z kosztami budowy, z terminowym przekazywaniem obiektów do ruchu — co bardzo istotne wraz z odpowiednimi dokumentami dla księgowości.

Wprowadzenie w życie tego programu nastąpić może jedynie w przypadku aktywizacji całej załogi Pionu, zaangażowaniu jej w realizację uchwały II Plenum KC, wydobycia wszystkich rezerw. Celowi temu służyć będą m. in. narady wytwórcze i zebrania załóg,

GENERALNA PROBA

Są więc kierunki działania, jest harmonogram, może jeszcze ramowy, ale jest, istnieją konkretne zadania. Odnotować można też podjęcie inicjatyw przez zarządy poszczególnych Stowarzyszeń. Otwiera się teraz pole dla inicjatyw szerokiego aktywu technicznego w wydziałach hutniczych. Albowiem bez niego NOT nie odegra poważniejszej roli w realizacji uchwały II plenum KC w kombinacie nowohuckim. Nowa metoda budowy planu pięcioletniego musi być traktowana jako egzamin dojrzałości przez załogi zakładów produkcyjnych, którym ją do podjęcia dano. Dojrzałości do samodzielnego gospodarowania w oparciu o własne propozycje nie limitowane ogólnymi wskaźnikami i wytycznymi.

Można uznać okres przygotowań do ustalenia w ten sposób nowego planu długofalowego za wielką próbę u progu nowej pięcioletki. Próba znajomości własnego zakładu pracy, jego możliwości, umiejętności wykorzystania istniejących urządzeń i pracujących załóg. Do fachowych umiejętności muszą dołączyć się czynniki emocjonalne. Przywiązanie do własnego zakładu, ambicja zawodowa, dobra wola, społeczne podejście do codziennych zagadnień.

DO ZDOBYCIA... PIĘCIOLETKA

Nie wystarczy nawet najlepiej opracowany harmonogram i działalność samych zarządów Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych różnych branż, jeśli realizacja uchwały II plenum w hucie nie stanie się działalnością masową członków

dyskusje, wysuwanie wniosków.

MOŻNA PRZYSPIESZYĆ INWESTYCJE W HUCIE

Jednym z podstawowych etapów podejmowanego obecnie działania jest analiza możliwości skrócenia zadań inwestycyjnych (na kompleksach wydziałów produkcyjnych) przekazywanych do eksploatacji w 1970 roku. Wstępna analiza nie wykazała niestety — w obecnym stanie zaawansowania budowy — możliwości skrócenia b. ostrych obowiązujących terminów ustalonych przez władze. Takie są realia, a składa się na nie kilka powodów, zupełnie zresztą niezależnych od postawy i zaangażowania załogi DI. Po pierwsze brak jest zbilansowania w skali kraju i zabezpieczenia terminów dostaw maszyn, urządzeń i konstrukcji. Oznacza to przeszkodę stanowi także rozproszenie potencjału PPB HIL na budowach zewnętrznych, poza hutą, np. w Hucie Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim, w Hucie Kładno w CSRS i przy budowie różnych obiektów na terenie woj. krakowskiego.

Mimo, że wstępna analiza nie wykazała możliwości skrócenia terminów budowy kompleksów produkcyjnych w hucie, starania nie ustają. Służba inwestycyjna huty wspólnie z PPB HIL czyni i czynić będzie wszystko, aby wykręcić każdą dźwignię poprawy organizacji pracy, usprawnienia technologii, podniesienia na wyższy poziom metod zarządzania.

Wysiłki muszą być jednak poparte współdziałaniem ze strony kontrahentów huty — dostawców maszyn, urządzeń i konstrukcji. Tymczasem, nie widąc jak dotąd u nich mobilizacji i zrozumienia. Terminy niektórych dostaw, np. dla II etapu walcowni rur, zupełnie nie odpowiadają aktualnym potrzebom. Trzeba zmienić ten stan rzeczy, jak również zwołać potencjał PPB HIL zaangażowany dziś na budowach poza hutą i przenieść na teren budowy naszego kombinatu. Będzie to zgodne z jednym z podstawowych kierunków wskazanych przez II Plenum KC — a mianowicie zasada maksymalnej koncentracji wysiłku inwestycyjnego. (Jd)

tychże Stowarzyszeń, popolitnie ruszeniem kadry technicznej na bastiony nowej pięcioletki, którą trzeba zdobyć, dosłownie zdobyć własną inicjatywą, pomysłowością i gospodarnością. W tym dziele kadra techniczna ma przodować rolę do spełnienia, przy współdziałaniu z administracją zakładu i czynnikami społeczno-politycznymi, z Samorządem Robotniczym. Najbliższa przyszłość już pokaże, jakich inicjatyw od NOT oczekiwaliśmy, w przetłumaczeniu na język roboty w każdym wydziale huty. ik.

Matura w szklanym gmachu

Szesnaście szybko jedzie w górę, wzdłuż nowych, wesołych domów. Bez chwili wahania skręcam w prawo. Z końca ulicy przystanku na osiedlu Ziota Jesień widać już ten szklany gmach, wzbogacający pejzaż. Pachną świeże mury, wokół rachityczna trawka. Nie zdążyła się zazielenić, rozrosnąć. Jeszcze niedawno pracowali tu budowlancy z piętrem, od tyłu budynku widać pozostawione przez nich ślady. Piętrzą się rusztowania tynkarskie, żelazne pręty.

Dziwna jest ta cisza w szkolnym gmachu. Tylko, gdy dochodzi do drugiego piętra słyszysz znajomy głos. To mgr Władysław Sadowski odczytuje pisane na tablicy maturalne tematy z polskiego. Szeroki korytarz o szklanej ścianie okien — trzy rzędy stolików. Nie spiesząc się, z namaszczeniem, przepisują tematy tegoroczni maturzyści. Przed chwilą oklaskami przywitali odczytane poraz pierwszy tematy. Spodobały się, „leżą” im. Szczególnie te dwa pierwsze, konkretne.

Inna jest ta matura. Niektórzy palą papierosa, na większości stolików leży ich zapas. W skupieniu, ale bez tego nieodłącznego u nastolatków zdenerwowania, bijącego z twarzy, piszą na brudno swoje maturalne wypracowania. Nawet jeśli mają treść — skrzętnie ją ukrywają. Sądząc z twarzy — w większości są to trzydziściolaki. Pracownicy kombi-

Nasi goście



Przed kilku dniami gościła w naszej hucie delegacja partyjna Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na zdjęciu: goście w towarzystwie I sekretarza KF tow. T. Wachowskiego podczas zwiedzania kombinatu. FOT. ST. GAWLIŃSKI

Wybraliśmy realizm

(Dokończenie ze str. 1)

Zgniatacz. Jest to rzeczywiście materiał do dalszych dyskusji. W Slabingu zgłoszono wstępnie sześć wniosków, m. in. zrekonstruowanie transportera poprzecznego kęsisk w dostosowaniu do transportu kęsisk długości poniżej 1800 mm, następnie poprawę przepustowości wykańczalni przez zwiększenie ilości wagonów o pojemności 60 ton, bądź przez wprowadzenie platform dostosowanych do ładowania za pomocą kleszczy. Załoga Walcowni Gorącej wysunęła sześćdziesiąt cztery wnioski, które po przeanalizowaniu zostały wniesione do programu wydziałowego. Wydział Ciepły proponuje poprawienie zmianowości przez wprowadzenie trzech zmian: obsady tokarek, pragnąc wygospodarować potrzebne etaty wewnętrznie, drogą zmian organizacyjnych, co daje około osiemset godzin pracy na kooperację z innym wydziałem Pionu GI. Energetyka.

Oprócz uwag na temat dobrych opracowań, są jednak też krytyczne pod adresem tych wydziałów, które załatwiły sprawę raczej hasłowo, nie dokładając praktycznych treści, wymiernych i konkretnych.

CZERPIĄC Z NAJLEPSZYCH DOŚWIADCZEŃ

Po tej dygresji wrócimy do aktualnych celów podejmowanych po II plenum prac w hucie. Jak się rzekło, coraz lepiej uczymy się trudnej dyscypliny naukowej, jaką jest ekonomia. Już sporo umiemy. Do tych doświadczeń, najlepszych, jakie załogi zdobyły, apeluje II plenum KC. Załogi huty odpowiadały już na uchwałę tego plenum, a raczej zaczęły odpowiadać. Da-

lej potrzeba nowych ram organizacyjnych. Ustala je w czerwcu prace w hucie nad przygotowaniem do pięcioletki, a przedmiotem ich będzie obliczenie aktualnych zdolności produkcyjnych, przekazanie — znów cytuję słowa gł. inżyniera d/s techniki — na poszczególne wydziały wytycznych do planu pięcioletniego w zakresie podstawowych wielkości produkcyjnych, terminów uruchomienia i nakładów inwestycyjnych, kapitałnych remontów postępu technicznego itd. Bada to tematy na otwarte zebrania partyjne, na których posłuchają trzeba głosów załóg, ich aktywnych polityczno-społecznych, fachowców. Zaś lipiec oraz sierpień stana się okresem szerokiej, gospodarskiej dyskusji w hucie nad wytycznymi, do nowego planu. Jest to wykonanie uchwały II plenum KC, zakładającej metodę budowy planu od dołu do góry.

Wykorzystanie rezerw produkcyjnych stało się już przedmiotem gospodarskich przemyśleń i rozważań. Przywykliśmy do rozmachu wielkiej budowy i teraz w jej dalszym toku musimy powrócić do spraw, które w rozprawie mogły zostać nieco na uboczu. Do lepszego zużyciwania tego, co już posiadamy. Poniósł nieco wrodzony romantyzm towarzyszący zawsze nowej budowie, lecz pomoże realizm, który — na szczęście — też towarzyszy nam w codziennych trudach i zamyślach. A dowodem realistycznego spojrzenia na siebie i swoje najbliższe otoczenie już jest szereg wniosków wniesionych przez załogi w początkowym okresie realizacji uchwały II plenum KC, na naradach wytwórczych. ik.

natu — uczniowie Technikum Hutniczego HIL, którzy wypełniają dwa prostokąty korytarzy — egzamin dojrzałości zdali już dawno. I w pracy zawodowej często na odpowiedzialnych stanowiskach, i wtedy gdy przystąpili do trzyletniej nauki. Dlatego matura jest dla nich i n n a s t a w k a. Chęć awansu, zdobycie wiedzy, zaspokojenie ambicji — tak pisali właśnie uczniowie o motywach podjęcia nauki w ankiecie przeprowadzonej przez Ośrodek Szkolenia. Dlatego właśnie w Nowej Hucie tylko spotkać można wizytówki na drzwiach domów: technik — walcownik. Dlatego do dyrektora Sułkowskiego przychodzą żony, w tajemnicy przed mężami, na intymne wywiadówki. Tylko zresztą w dni, kiedy ci nie mają w szk-le zajęć.

(Dokończenie na str. 4)



Ustalone przez II plenum KC zasady opracowania planu pięcioletniego zmierzają do włączenia u ten proces jak najszerszego aktywu społeczno-ekonomicznego przedsiębiorstw i placówek zaplecza naukowo-technicznego, produkcyjnego i zjednoczonego, rad narodowych i resortów... Tak oto należy odczytać uchwałę II plenum. Nowa zasada budowy planu pięcioletniego od dołu do góry, to znaczy przy malej tylko liczbie wytycznych, dzięki wywołanej szerokiej inicjatywie załóg przemysłu kluczowego, wskazuje na stawianie głównie na samodzielność zakładów, doświadczenia i aktywność załóg. Inaczej mówiąc — stawianie na fachowców.

Jest to wyraźny adres również do Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych działających od lat w kombinacie nowohuckim. Nie ma i nie może być stowarzyszeń technicznych oderwanych od życia i praktyki, nie służących aktualnym potrzebom. To zadanie jest coraz głębiej uświadamiane sobie również przez członków Stowarzyszeń działających w naszej hucie. Izolacja od praktyki codziennej byłaby niebezpieczna i dla samych Stowarzyszeń, odgradzając je od nowości i postępu przynoszonego nieustannie na budowy i istniejące wydziały hutnicze. Odrzucałyby od produkcji i załogi. Dowodem coraz lepszego rozumienia tej prawdy jest pełniejsze aktualnie niż kiedykolwiek włączenie się aktywu Stowarzyszeń istniejących w Hucie im. Lenina w prace Samorządu Robotniczego, w przeglądy społeczne i inne zadania podejmowane przez wydziałowe Rady Robotnicze.

W POWIĄZANIU Z CODZIENNĄ PRAKTYKĄ

Uchwała II plenum, stawia przed członkami Stowarzyszeń

Fachowcy na start!

mają zorganizowane plenarne zebranie przewodniczących kół SNT, poświęcone szkoleniu oraz omówieniu uchwały II plenum, następnie uchwały zarządu OR NOT w hucie z 23 maja. Za pośrednictwem tego zebrania chcemy włączyć cały aktywny w wydziałach do pomocy w wykonywaniu rezerw produkcyjnych, do wszystkich prac podejmowanych w ramach wykonania wytycznych do planu KC — mówi sekretarz OR NOT inż. Grzegorz Szczepaniak.

W lipcu i sierpniu przewidziane branżowe spotkania w Stowarzyszeniach działających w hucie dla omówienia problemów związanych z nowym planem pięcioletnim do czego OR NOT przykłada szczególną wagę. Do 15 czerwca ma być opracowany harmonogram tych spotkań. Inaczej mówiąc, każde Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne, w ramach swojej specjalności wytypuje kilka grup zagadnień, które na spotkaniach mają być przedyskutowane w aspekcie uchwały II Plenum KC. Będzie to m. in. specjalizacja produkcji, podniesienie efektywności inwestycji, unowocześnienie technologii produkcji, usprawnienie organizacji pracy itd.

Pionierzy dobrej jakości

Od pierwszego lutego pracują w obu stalowniach, na zgniataczu i slabinie, w walcowniach blach zetemesowskie brygady dobrej jakości. Inicjatywa powstania ich zrodziła się w zarządach zakładowych ZMS i Zarządzie Fabrycznym jeszcze pod koniec roku ubiegłego. Strzeżenie szedło na kompletowaniu składów osobowych, na ustalaniu wskaźników, jakie w pracy mają one osiągnąć. Zakładano zawsze wymogi wyższe niż te, które stawiał plan, wyższe niż średnie wydzielowe.

Powstaniu brygad towarzyszyła atmosfera dużej przychylności ze strony dyrekcji technicznej. Podobną atmosferę spotkali działacze ZMS organizujący brygady w wydzielach. Jednak poza gorącymi entuzjastami młodzieżą inicjatywy, sporo słyszało się słów powątpiewających o sukcesach, widzieli się pozbliżeni uśmiechy. Bo jak zrobić młodzie, nie zawsze najbardziej doświadczeni ludzie to, czego nie potrafili zrobić starzy rutyniarze? Mówiono, że nie tacy brali się za sprawy jakości i nie zawsze im to dobrze wychodziło.

Ale młodych cechuje nie tylko zapał, ale i upór. Po czterech miesiącach pracy, po dokonaniu podsumowania przez Zarząd Fabryczny ZMS i dyrekcję wyników pierwszego kwartału można obwieścić wszem: BRYGADY DOBREJ JAKOŚCI POWOŁANE PRZEZ ZMS ZDAŁY EGZAMIN. Inicjatywa sprawdziła się.

Ta ocena — to nie jest tylko wynik uzyskania dobrych wskaźników w kwietniu. Nie tylko dlatego, że według nieoficjalnych jeszcze danych — mają przynieść dalsze sukcesy. Bo to i wyniki nieustępowącej poprzednim ale i powstanie nowej brygady na zgniataczu, która dotrzymała przyjętych wskaźników. Ale przede wszystkim dlatego, że zakłady zetemesowskie pracują systematycznie. Przynajmniej ich zdecydowana większość — z wyjątkiem dwóch brygad z P-62 (to też postęp, do kwietnia włącznie tylko brygada zm. „C” z Ocynowni Elektrolitycznej wywiązywała się z zobowiązań, dziś już dwie brygady zaspokajają na miano jakościowych) i pieca nr 10. Na jedenaście brygad — to nie jest dużo.

Na pozytywną ocenę wpływa również to, że niektóre brygady, które nienajlepiej wystartowały — tak było na piecu nr 13 Walcowni Wstępnych, zmianie „B” walcarki pięcioklatkowej Walcowni Zimnej Blach — wyrównały rytm i dziś należą do czołówek, bądź zajmują pierwsze miejsce wśród innych brygad.

Rozwijały się więc wątpliwości co do słuszności i realności inicjatywy. O potrzebie i trafności — pisałem już kilkakrotnie.

Dziś wyniki mówią za siebie. W Stalowni Konwertorowej zetemesowska I zmiana miała w początkach konkurenta w III brygadzie. Ale w trudnym dla stalowni kwietniu tylko I zmiana zmieściła się we wskaźnikach, jakie obowiązuja w sprawach jakości. Piec nr 7 w martenowskiej należy dziś do najlepszych. Może jest nawet najlepszy — o tym może świadczyć fakt zaplanowania mu najkrótszego czasu wytopu i przydziału do produkcji najtrudniejszych asortymentów. Walcownicy ze slabin, operatorzy mostka PU-3 założone przez siebie wskaźniki kilkakrotnie przewyższyli, pracują bez braków od miesiąca. Zetemesowskie brygady Walcowni Gorącej Blach wyprzedzają inne brygady pracujące na tych samych stanowiskach — mówią językiem sportowym — o „dwie długości”. Aż nawet trzeba by przeanalizować, co jest powodem tak dużych różnic w wynikach pracy zespołów o jednakowych przeciżach możliwościach. Również w czołówce utrzymuje się zmiana „C” Ocynowni Elektrolitycznej od początku przystąpienia do walki o najwyższą jakość.

JAK SIĘ ROBI JAKOŚĆ
Rozmawiam z stalownikiem z konwertorowej. Pytam ich, dzięki czemu osiągnęli takie wyniki. Odpowiadają — przede wszystkim: zgranie załogi, większa odpowiedzialność za wykonywaną pracę, współpraca między oddziałami.

Na hali leśniczki mówią mi: jakość produkowanej stali, jakość wlewków zależy nie tylko od pracy obsługi hali. Jeśli konwertor dba o dotrzymanie należytej temperatury stali w kadzi — rozlewający ją do wlewnic mogą uzyskać lepsze jakościowe efekty. Wszystkie zależy od dogrania.

W Walcowni Slabin operatorzy mówią — wiele jeszcze jest spraw niedopowie-

dzianych do końca w technologii. Dlatego wyniki całego wydzielu nie są jeszcze najlepsze. Ale oni na swoim moście mocno pilnują przestrzegania dyscypliny technologicznej.

Czy jest już wszystko z zetemesowskim patronatem nad jakością tak, jak można by sobie wymarzyć? Na pewno jeszcze nie. Nie ma jeszcze brygad jakościowych na wielu bardzo znaczących stanowiskach mimo, że pracują tam młodzi ludzie — członkowie ZMS. — Choćby agregat ogniowego oczyszczania w slabinie. Ale już przygotowuje się nowe brygady, szkoli załogi, które do zetemesowskiej walki o najwyższą jakość produkcji przystąpią.

KROK W HISTORIĘ

Czasem Wielkiej Budowy — były pierwsze lata wznoszenia kombinatu. Lata zmagania się z niezwykle trudnymi warunkami, z własną nieumiejętnością pracy w przemyśle — bo młodzi nie mieli budowę przychodziła bez jakichkolwiek doświadczeń — tchnął romantyzmem powstawania z niczego Wielkiego Przemysłu. Wówczas często mówiono o przodownikach, śrubowano rekordy w kładzeniu cegieł, później w ilości spuszczanej surowki. Rekordziści byli znani nie mniej niż wybitni sportowcy. Całe Polskie nieboce były nazwiska Ożańskiego i innych. O junakach śpiewano pieśni. Budowniczości i hutnicy — pionierzy byli na ustach wielu ludzi.

Minał czas wielkich słów. Dziś nie mówi się o pionierach. Ale dziś, kiedy przestawia się gospodarkę narodową z ekstensywnej na intensywną, ilość produkowanych stali nadal pozostaje ważna. Tyle, że nie wolno już uzyskiwać jej kosztem obniżenia jakości. W tym okresie niezwykle cenna jest inicjatywa i co ważniejsze — dobra jej realizacja, zmierzająca do uzyskania jak najlepszej produkcji bez dodatkowego inwestowania. Zwyczajnie. Lepszą pracę. Lepszą — znacznie solidniejszą, uważniejszą, bardziej kwalifikowaną. Czy nie można więc nazwać młodzieńców, którzy produkują w produkowaniu najlepszej stali, którzy robią najlepsze wyroby walcowane, czy nie zasługują na miano pionierów? Pionierów dobrej jakości.

STANISŁAW NOWAKOWSKI



W. Gedeck — pulpitowy konwertora, członek zetemesowskiej brygady — podczas pracy.

Fot. J. Rośkiewicz

SĄ JESZCZE WOLNE MIEJSCA NA PÓLKOLONII HUTY

Jak już informowaliśmy istnieją możliwości zapewnić miejsce dla dzieci i młodzieży w poczynku dzieciom pracowników HIL, które nie zostały zakwalifikowane na kolonie. Dział Socjalny huty przygotował dla nich w szkole nr 85 półkolonie. Dzieci odbywać będą liczne, ciekawe wycieczki. Mogą korzystać z basenu kąpielowego. Pod okiem wykwalifikowanych wychowaw-

ców bawić się będą, wypoczywać, nabierać sił do dalszej nauki. W programie zajęć są również atrakcyjne gry oraz zawody sportowe.

Zachęcamy gorąco rodziców, aby skorzystali z okazji i zapisali swe dzieci na półkolonie. Wystarczy zapytać dzieci, które w ub. roku już na półkolonii huty były, jakie mają wrażenia, aby podjąć decyzję. Zgłoszenia przyjmuje Dział Socjalny HIL, pokój nr 229 (bud. S. centrum admin.). Turnusy półkolonii zaczynają się w dniach 2 i 30 lipca br.

(jd)

Matura w szklanym gmachu

(Dokończenie ze str. 3)

— A jak mojemu mężowi idzie, jakie ma stopnie, czy nie opuszcza lekcji — i — pannie dyrektorze, żeby się tylko mój Franek nie dowiedział, że tu byłem. Dyrektor dochowuje tajemnicę, ale widać uczniowie — mężowie znają dobrze swe pokoiwoce, skoro i oni zachodzą do dyrektorskiego gabinetu z prośbą: jakby żona przyszła, proszę nie mówić, że złapałem dwie. Presja rodziny — to pozytywny bodziec, nawet jeśli się kryją za nią ambicje: sąsiad już ma technika, kolega może też — mój ma być gorszy?

Jest to jednak tylko jeden rodzaj ambicji. Spośród 940 absolwentów Technikum setka ukończyła albo jest w trakcie studiów wyższych. 28 z dzisiejszych 144 maturzystów wybiera się na AGH. Właśnie na tej uczelni profesorowie stwierdzili, że z matematyki i fizyki najlepszą są

absolwenci naszego Technikum. Tylko jeden jak dotąd — nie zdał egzaminu wstępnego na AGH. Około 200 z nich to mistrzowie w kombinacji, co najmniej drugie tyle stanowią kadre rezerwowe.

Ci, którzy przebrnęli przez trzyletni młyn nauki, pracy, domowych kłopotów — to twardzi ludzie. Program Technikum dla pracujących obejmuje w ciągu trzech lat to samo — co w pięcioletnich młodzieżowych. Opuścić dwadzieścia tygodni — to przegrana sprawa, nie nadrobić się materiału. Więc choć nauka prowadzona jest na dwie zmiany, dostosowano ją bowiem do ruchu 4-brygadowego, wielkim głosem trzeba zawołać: więcej zyczliwości, pomocy, opieki nad uczącymi się. By nie zdarzały się przypadki, jak choćby ten ostatni, że jeden z kierowników kazał przysiąść maturzystom do pracy na noc przed egzami-

Żeby łatwiej było pracować

Kantorek brygady murarskiej Oddziału Remontów Pieców Walcowni Zgniatacz w niczym nie przypomina innych. Dywany, lodówka, estetycznie pomalowane szafki. Czystość wzorowa. To pomieszczenie przystosowane do użytku, a nawet częściami wyposażone własnym sumptem sama brygada.

Pomieszczenia socjalne przystosowywała do obecnego stanu brygada mistrza Baldysa przez rok. Musieli opuścić dawne pomieszczenia. Zaczęli remontować nowe. Dziś w dwu pokojach są dywany, w korytarzu chodniki. Urządzili sobie estetyczną łazienkę z prysznicem. Śniadania trzymają w lodówce.

Wszystkie sprzęty, całe wyposażenie pochodzi „ze stychów”. Odczylił stare dywany, wyremontowali zepsute odkurzacze, kupili ze złodek starą lodówkę, która później też sami zremontowali.

W pomieszczeniach socjalnych brygady jest bardzo przyjemnie. Ale nie było by to powodem do poświęcania temu tematowi miejsca w gazecie. Tylko ważnym jest, że trochę dobrej woli, inicjatywy „oddolnej” — przecież w ostatecznym rozrachunku służyć ludziom, którzy ją zrealizowali — pozwala zależeć lepiej pracować. Czynniki przyjemności ten okres ich życia, który spędzają w pracy. Inicjatywa brygady mistrza Baldysa dowodzi, że nie czekając na przydzielenie kredytów, na podzielenie administracji, można ułatwić sobie pracę, można własnym wysiłkiem zrobić coś dla siebie i dla zakładu.

(now)

nem dojrzałości. Gdy ten zaproteściwał: mówiąc — jutro przecież zdaje maturę, ten mu na to: a co mnie to obchodzi?

Na szczęście tak jaskrawe przykłady nie trafiają się znów na co dzień. Dlatego z roku na rok podejmuje naukę wielu pracowników kombinatu. Właśnie trwają do 20 czerwca wpisy. Są jeszcze miejsca na „metafurgu” surowki i stali oraz na walcownictwie a także na wszystkich specjalnościach Technikum Zaocznego, zorganizowanego przed rokiem.

Gdy wychodzę — maturzysty w skupieniu piszą dalej. Szklany gmach, który po przeprowadzeniu zarozi się od wrznięcia uczniami wszystkich szkół przykładowych HIL — nigdy nie będzie pusty.

BRONISŁAWA ROSZKO

KOLEJNY SUKCES MŁODZIEŻOWEJ ESTRADY POETYCKIEJ

W Ogólnopolskim Festiwalu Poetyckim brały udział m. in. zespoły artystyczne Domu Kultury Huty im. Lenina. Kolejny sukces odniosła Młodzieżowa Estrada Poetycka ZDK HIL, uzyskując w eliminacjach wojewódzkich I miejsce za montaż poematu Krzysztofa Kamila Baczyńskiego pt. „Żołnierz, poeta, czasu kurz”.

Pracujący od niedawna w Ognisku Młodych kabaret poetycki zdobył wyróżnienie, prezentując program „Nastolatki nie lubią wierszy”. bg

WARTBURG DE LUX DLA GRAJĄCYCH W „LAJKONIKI”

Nielada atrakcyjne będzie jutrzejsze losowanie 631 gry w „Lajkonika”. Poza normalnymi wygranymi na uczestników tej gry czekała premia rzeczowa i pieniężna. Główną nagrodą jest samochód marki „Wartburg de lux”, rozlosowane zostaną również motocykl „gazela”, 2 telewizory „granit”, 3 magnetofony i lodówka oraz 220 premii pieniężnych wartości 67.500 złotych.

Zachęcamy nowohucian a szczególnie kibiców sportowych do udziału w tej 631 grze „Lajkonika”, gdyż część funduszy przeznaczona jest na przygotowanie polskiej ekipy olimpijskiej na najbliższe igrzyska w Monachium.

JERZY DANEK



Któż nie zna w hucie STANISŁAWA KITLIŃSKIEGO? Postać ta zrosła się trwale, szczególnie z Wydziałem Wielkich Pieców. Poświęcił mu długie lata swego życia, był przy uruchomieniu każdego z pieców — od jednynki do piątki... Ba, własnoręcznie wykonywał czynności włączenia do ruchu tych wielkich jednostek biorąc tym samym na siebie sporą część odpowiedzialności. Nikt wtedy nie był taki mądry, ani doświadczony jak dziś.

Tow. Kitliński wstawił się następnie szybkościową wymianą (podczas ruchu pieców) lin skipowych i zasuw gorącego dmuchu. Doszedł do takiej perfekcji, że rekordową wymianę lin (ich długość — ok. 78 m. przekrój 40 mm) wykonał w 12 minut. To nie moja zasługa — mówi skromnie — zaadaptowałem tylko me-

LATA LUDZIE PRZEMIANY

Uruchamiał każdy z pięciu wielkich pieców HiL

toż radziecką. „podpatrzoną” w Zaporozstalu. Skorzystałem z doświadczeń radzieckich towarzyszy, sam niczego nie wymyśliłem.

Ogorzała słońcem twarz. Mocne, spracowane dlonie, sympatyczny uśmiech nie zniknął z twarzy. Tow. Kitliński lubi po pracy w hucie wypoczywać nad wodą. Godzinami, z wędką w ręku, wypatruje drgnięć karkowego pływaka. Jeździ najchętniej nad Nidą lub Dunajec. Nie wyprowadza chorób, już przez wiele lat nie widział lekarza. Zawsze jest, jak to się mówi, w doskonałej formie. Nikt by nie przypuszczał, że w Dniu Hutnika ob-

chodził jubileusz 40 lat pracy. Trudnych lat, pełnych wyrzeczeń i gorzkich rozczarowań. Bezrobocia, biedy. Lat, które 40 lat temu zaczęły się w Dąbrowie Górniczej.

Pracował w warsztacie mechanicznym i jednocześnie się uczył. Został tokarzem, ale nie zawsze mógł wykonywać ten zawód. Trzeba było brać każdą pracę jaka się trafiła: najczęściej zwykłego robotnika. Zarobki? Pamięta jak dziś — 2 złote za dniówkę. Dochodziła do tego czasem premia, po 50 groszy. W 1931 roku umarł mu ojciec, Stanisław został jedynym żywicielem rodziny. Musiał zarabiać teraz na siebie, na matkę, na braci i siostry.

W Hucie Bankowej gdzie następnie objął pracę, aby więcej zarobić, wybuchł strajk okupacyjny. Szli od oddziału na oddział, agitowali robotników. Nie wszędzie znajdowali zrozumienie, brak było solidarności. Wreszcie ktoś wpadł na pomysł — wyłączyli elektrownię i tak oto huta stanęła. Nie trudno domyślić się

co nastąpiło później. Redukcja i przymusowy, kilkumiesięczny „odpoczynek”. A poszło o obronę najprostszych robotniczych praw, o utrzymanie deputatu węglowego i nieobniżanie i tak głodowych płac.

Dąbrowa Górnicza, szkoła. W nocy — praca w hucie. O szóstej rano powrót do domu, a o ósmej — już nauka w szkole. Morderczy trud, rytm pracy, który zalałaby najsolidniejszy organizm. Ale Stanisław Kitliński wytrwał. W tych ciężkich chwilach nabrał hartu, którym odznacza się do dzisiaj.

Rok 1939, parę miesięcy przed wybuchem wojny. Stanisław Kitliński przenosi się do Kraśnika, obejmuje tutaj pracę w fabryce amunicji. Jest brygadzią tokarzem. Wkrótce jednak, kombinizon robotczy zamienia na wojskowy mundur. Walczy w szeregach 74 Górnolaskiego Pułku Piechoty, przemierza szlak wojennego trudu aż po Łuck. Koniec walk, klęska. Trzeba porzucić ckm, z którym nie rozstał się od dnia mobilizacji. Z opuszczoną nisko głową poszedł jak inni do niewoli. Trzy dni trzymali ich hitlerowcy w kościele w Kraśniku. Potem — przewieźli do więzienia w Pinczowie, ale w drodze Stanisław Kitliński uciekł z grupy jeńców.

Znowu praca w Hucie Bankowej, niestety dla Niemców i to przy produkcji zbrojeniowej. Pewnego dnia został are-

Sport i turystyka

Siatkarze nie zawiedli

Trzy spotkania rozegrał zespół siatkówki Hutnika podczas wizyty w NRD — na zaproszenie SC Lipsk. Nowohucianie wygrali w Lipsku z SC Lipsk 3:0 (15:5, 15:6, 15:11), w Deuben Werschau z młodzieżową reprezentacją NRD, złożoną z zawodników czołowych zespołów I ligi NRD 3:2 (15:9, 2:15, 15:11, 9:15, 15:5) a przegrali w Halle z pierwszą reprezentacją NRD 0:3 (9:15, 11:15, 4:15).

W sumie jest to wiec udany bilans. Nie wolno bowiem zapominać, że nasi zachodni sąsiedzi

disponują obecnie chyba najlepszym w świecie zespołem siatkówki męskiej. Reprezentacyjna drużyna tworząca jest i pracuje na innych zasadach niż u nas. Członkowie reprezentacji są w całości zawodnikami jednego klubu — właśnie SC Lipsk. Ale nie grają w rozgrywkach ligowych. W lidze lipski klub reprezentowany jest przez zupełnie inny zespół — właśnie ten, z którym Hutnik dość gładko wygrał. Natomiast reprezentacja gra niemal wyłącznie — i to dosyć dużo — na forum międzynarodowym. I to z najsilniejszymi przeciwnikami.

Koszykarki z Nowej Huty najlepsze w okręgu

W rozgrywkach szkół podstawowych w koszykówce dziewcząt w okręgu krakowskim zdecydowany sukces odniosła drużyna Szkoły Podstawowej nr 80 z osiedla Na Skarpie. Reprezentantki tej szkoły od początku eliminacji, aż do finałowego spotkania w Zakopanem groniły swe przeciwniczki w wysokim stosunku. Jedynie godne siebie rywalki napotykały w zespole drugiej szkoły nowohuckiej — szkoły nr 83, z którą po ostrej walce wygrały różnicą ośmiu punktów.

Drużyna szkoły nr 80 zajęła pierwsze miejsce w Krakowie, po czym grała w Zakopanem z

reprezentacjami szkół, które zajęły pierwsze miejsca w innych rejonach województwa krakowskiego. Nowohucianki wygrały w Zakopanem ze szkołą z Jaworzna 48:3, ze szkołą z Tarnowa 67:13 i w decydującym pojedynku ze szkołą z Krynicy 51:5.

Zespół ten to uczennice nauczycielki Ewy Gędzior. Ale wszystkie są równocześnie zawodniczkami sekcji koszykówki Hutnika. Do mistrzostw szkolnych przygotowywał je trener Hutnika Eugeniusz Hajto. W całym cyklu rozgrywek szkolnych na najlepsze noty zasłużyły sobie: Grażyna Maciejewska, Elżbieta Rerutko, Jadwiga Brzegowy, Maria Musiał i Krystyna Nemś.

TKKF ZMS HiL zwycięża

Wspaniałym sukcesem sportowców-pracowników naszego kombinatu zakończyła się spartakiada 20-lecia dzielnicy Nowa Huta. Pracownicy Huty zwyciężyli w lekkiej atletyce, piłce nożnej, piłce siatkowej kobiet i mężczyzn, szachach, podnoszeniu ciężarka i w przesiłaniu liny. Osiągnęli też zwycięstwo drużynowe Spartakiady, otrzymując w nagrodę piękny puchar. II miejsce zajęło PPB HiL.

Zwycięstwo naszych hutników jest zapowiedzią dobrych rezultatów przed zbliżającą się Wojewódzką Spartakiadą. Związków Zawodowych, która w bieżącym roku odbędzie się we wrześniu w Limanowej.

W zaległym meczu piłki siatkowej I ligi w ramach spartakiady kombinatu, drużyna W-3 pokonała 2:0 P-64, zapewniając sobie I miejsce na półmetku rozgrywek.

Obecnie odbywa się rozgrywki w piłce nożnej o puchar 20-lecia dzielnicy. Finałowe spotkanie odbędzie się dnia 14 czerwca w ramach imprez kończących Tydzień Kultury Fizycznej w Hucie im. Lenina.

12,1 BIENIEK NA 100 M KOBIET

W ubiegłą sobotę i niedzielę na stadionie Startu w Katowicach

cały czas, przez wiele lat, jedynie działaczem młodzieżowym. Urodzony w 1937 roku, od 1953 pracuje w Hucie. Pierwsza przerwa, to służba wojskowa. Druga przerwa w pracy w Hucie, to pełnienie obowiązków sekretarza organizacji komsomolskiej w jednej z dzielnic Zdanowa, w latach 1960—1964. Sześć lat uczył się za-

W katowickim meczu startowało 8 zespołów: Wisła, Cracovia i Hutnik z Krakowa, Start Katowice, AZS Śląsk, MKS Piast Gliwice i Stal Mielec. Celem spotkania było wyłonienie dwóch finalistów, którzy we wrześniu spotkają się w walce o awans do I ligi.

W punktacji ogólnej zwyciężyła krakowska Wisła przed Resovią Rzeszów. Drużyna Hutnika zajęła VII miejsce wyprzedzając Cracovię.

Indywidualnie nasi zawodnicy osiągnęli kilka niezłych rezultatów. I tak: Bieniek 12,1, a Gurbala — 12,3 na 100 m kobiet, Łoboz — 45,60 m w dysku mężczyzn, Sekara — 193 cm w skoku wzwyż mężczyzn, a Polanowska — 15,0 sek na 100 m przez płotki.

Rezultaty te są dobrą prognostą przed zbliżającymi się międzynarodowymi mistrzostwami Krakowa i meczem federacji klubów związkowych.

W.K.

Młodzi pięściarze Hutnika prowadzą

Juniorzy Hutnika zakończyli wiosenną rundę rozgrywek o puchar Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego i prowadzą zdecydowanie w swej grupie — bez porażki. Hutnik wygrał z LTS Łabedy 11:9, z TSB Bytom 14:8, ze Startem Częstochowa 13:9, z Carbo Gliwice 19:3, ze Śląskiem Świętochłowice 11:9 i ze Stalą Zabrze 12:10.

Skład zespołu wyraźnie się skonsolidował i w tej chwili Hutnik posiada pełną jedenastkę o odpowiednim przygotowaniu. Najsilniejsze punkty dru-

Ostatnie piłki w I lidze tenisa stołowego

Późno kończą się w tym roku mistrzostwa I ligi tenisa stołowego. Zespół Hutnika grał wczoraj ze Startem w Gdyni a w niedzielę zakończy mistrzostwa pojedynkami ze Startem we Włocławku.

A tymczasem ogłoszone zostały wyniki współzawodnictwa w okręgu krakowskim za sezon 1968/69. Pierwsze miejsce zajął Hutnik — 4,986 pkt. przed Wandą 4,751 pkt. i Nadwiślanem 2,127 pkt. Pozostałe sekcje tenisa stołowego Krakowa i woj-

ny tworzą Kopeć, Gądek i Obrzut. Zawodnicy ci nie przegrali w tym roku żadnej walki. Niewiele im ustępują Wawronowicz i Pacyga. Oprócz nich nadzieje na przyszłość roją również: Ryś, Rauczyński, Kasprzyk, Oleś, Mendakiewicz, Rajczyk, Kukulka, Wakulicz, Polański i Sperka.

Wakacje dla kilku zawodników zapowiadają się pracowicie. Kopeć, Wawronowicz, Gądek, Obrzut, Polański, Pacyga i Sperka powołani zostali do kadry Krakowa i przygotowywać się będą do ogólnopolskiej, bokserskiej spartakiady juniorów, która odbędzie się na początku września.

wództwa zebrały na swym koncie niewielkie ilości punktów.

Hutnik uzyskał największą ilość punktów w konkurencji seniorów i juniorów. Natomiast Wanda uzyskała najlepsze wyniki w grupie młodzików. Indywidualnie wśród seniorów pierwsze miejsce zajęła Barbara Ratko (Hutnik) — 388 pkt. Wśród seniorów zwyciężył Józef Petek 950 pkt., przed Wiesławem Chajdeckim 822 pkt. (obaj z Hutnika) i Stanisławem Weisłą (Wanda) 706 pkt. W grupie młodzików pierwsze miejsce przypadło w udziale zawodnikowi Wandy Janowi Gołińskiemu.

Piłkarze zagrożeni!

Kolejny awód sprawili piłkarze swoim sympatykom, przegrywając mecz z Garbarnią 1:2. Porażka ta jest o tyle przykra, że zredukowała znowu o jakiś procent, szanse Hutnika na utrzymanie się w II lidze. Poziom jak Hutnik zademonstrował w tym meczu, musi być niepokój i nasuwać pytanie, co się stało z formą poszczególnych piłkarzy? Żaden z zawodników Hutnika nie gra na poziomie z rundy jesiennej.

Do tego dochodzi niefortunny zestawienie składu. Od szeregu meczów widać, że system 4—3—3 wybitnie nie odpowiada drużynie. Do tego systemu Hutnik nie posiada zawodników, którzy mogliby go dobrze realizować. W systemie tym główna rola spoczywa na drugiej linii, a pomocnicy Hutnika niestety nie potrafią się właściwie włączyć do akcji ofensywnych. Osłabia to silne uderzeniową napadów i ciekawym dowodem jest ilość strzelonych bramek. Pomimo tego od szeregu meczów Hutnik gra w identycznym zestawieniu.

Najlepszy potwierdzeniem błędnego zestawienia składu był mecz z Garbarnią. W stawienie do bramki Królkowski, który był nie przygotowany do meczu pod względem psychicznym, wybitnie osłabiło drużynę. Zawiniła przez niego bramka, kompletnie zalamala zespół Hutnika. Z chwilą utraty bramki, Hutnik stracił wiarę we własne siły i przestał grać. Czy trzeba było czekać z wymianą bramkarza, aż zawini bramkę? Przecież już pierwsze interwencje wskazywały na taką konieczność.

Porażka z Garbarnią, przy zaskakujących wynikach innych

drużyn, a zwłaszcza Arkonii — poważnie osłabiła szanse Hutnika na pozostanie w II lidze. Szanse takie jednak jeszcze istnieją i w związku z tym walczyć trzeba do końca. Właściwie w tym tygodniu powinny nastąpić decydujące rozstrzygnięcia. Gdyby Hutnik wygrał niedzielny mecz z Unią Tarnów — to niewątpliwie sytuacja uległaby poprawie i poniesione straty zostałyby częściowo odrobione. Czy jednak zawodnicy wykorzystają właściwie tą ostatnią iskrę nadziei?

J. C.

Powrót po 25 latach

Na szlaku bojowym II Armii Wojska Polskiego

Na pierwszy postój zatrzymujemy się w Strzelcach Opolskich. Wchodzimy w las. Na zielonej polanie wszyscy gromadzą się wokół — zawieszona na seku sosny — mapa szlaków bitewnych drugiej wojny światowej. Właśnie tu, tym lasem biegł jeden ze szlaków II Armii WP. „W styczniu 1945 roku wyszła w bój armia licząca 55.909 żołnierzy i oficerów. Z tego ostatniego, najkrwawiejszego starcia z hitlerowskim okupantem wyszło z życiem 35.750 żołnierzy II Armii. Najsilniejszych z silnych” — mówi Kazimierz Szpejda, przewodnik historycznego zjazdu fabrycznego ZBoWiD — rysując historię tworzenia się i walk II Armii.

Uczestnicy wycieczki słuchają tej relacji w skupieniu, kiwając głowami, milcząco potwierdzając: wszystko to przeżyliśmy. Bo to jest relacja także o nich. W gronie słuchaczy są byli żołnierze II Armii. Większość wróciła tu po raz pierwszy po 35 latach. Dzięki pięknej inicjatywie ZBoWiD w HiL, który prawie wszystkim uczestnikom walk z okupantem — a obecnie pracownikom kombinatu — umożliwił udział w rajdach szlakami bojowymi na których walczyli.

Wracamy do autokaru. Jedziemy dalej szlakiem II Armii doskonałą szosą wśród pięknych pól i lasów Opolszczyzny. Na północ. W autobusie zapanowa-

Paulin Wojtyła. Rzeźba. Wystawa indywidualna w Galerii „Rytm” 1. VI — 15. VI.



O siedle Stalowe 4. Ostatnie piętro. Przez okna umieszczone pod samym sufitem wlewa się do pracowni dużo światła. W nim deski-sosnowe wydają się prawie białe a bryły kłocić zyskują wyrazistą fakturę. Zapach przypomina tu tartak.

Paulin Wojtyła rzeźbi w drzewie i maluje na drzewie. Narzędzia do obróbki drewna, łączenie z warsztatem stolarskim — zajmują sporo miejsca. Wzdłuż ścian, na regałach projekty i skończone już prace rzeźbiarskie. Niektóre z nich podejmują wyraźnie tematykę społeczną, ideową. Np. wielofigurone kompozycje: „Ludzie wolni”.

Hutnik — Wanda 19:18 (8:7)

W przedostatnim meczu o mistrzostwo ligi okręgowej w piłce ręcznej zespół Hutnika wygrał z Wandą 19:18 (8:7). W sobotę 7 czerwca Hutnik kończą mistrzostwa spotkaniem z Kablem. Początek o godz. 18.00 na boisku Krakusa.

„Żołnierze BCh”, „Bandung”, „Rozejście” — np. „Nauzycielka” i „Che Guevara”. Wśród obrazów na desce — przewaga portretu. Te twarze patrzące często wypływają nagle, ożywają nierzagle dzięki procesom biochemicznym zachodzącym w tkance drzewa — te twarze fascynują także samego twórcę — stąd często dopełnia ich dramatyczny wyraz poetycką refleksją, wierszem wyrytym wprost na desce. Ten bardzo liryczny i osobisty sposób łączenia dzieła plastycznego z poezją stał się w obecnym etapie pracy twórczej jakas spontaniczną potrzebą duchową artysty, w zasadzie człowieka czynu, zawsze mocno tkwiącego w rzeczywistości, od lat młodzieżowych angażującego się w sprawy społeczne, obywatelskie.

Urodzony na wsi rzeszowskiej w 1913 roku, wychowanek Uniwersytetu Ludowego Solarza, aktywny wicariusz, propagator idei spółdzielczości — w latach okupacji konspirator i żołnierz Batalionów Chłopskich — dopiero po wojnie (1951) uzyskał dyplom Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na Wydziale Konserwacji, gdzie też obecnie pracuje naukowo.

Podstawowy rodzaj uprawianej sztuki to rzeźba. „Szkoda, że tak mało czasu zostaje na pracę twórczą...” wzdycha artysta. Szczególnie bliska mu postać znanego bohatera naszych czasów majora Che Guevary wyłania się z kłosa czarnego drzewa już zbyt długo... A tyle jeszcze pomysłów, tyle tematów czeka na realizację. Na nowe, świeższe rzeźby czeka też społeczeństwo naszej dzielnicy, ujęte i oczarowane obecną ekspozycją w Galerii „Rytm”. J. DUSZANOWICZ

ja cisza. Wszyscy pewnie widzą te pola w wiosennych dniach 1945 roku. „Jak trudno było zdobywać tak rozległe płaskie równiny!” — słyszę.

Próbuję sobie wyobrazić moich współtowarzyszy tej niezwykłej wycieczki w żołnierskich mundurach, o 25 lat młodszych. Próbuję sobie wyobrazić moją sąsiadkę Janinę Radwan jako 18-letniego sierżanta z radiostacją na plecach. Gdzieś w tym miejscu — pokazuje na mapie — staliśmy 3 tygodnie w lesie. Po prostu. Pod gołym niebem. Moko się i schło. Spało „na pniu”. Żołnierski płaszcz służył jako prześcieradło, koldra — przede wszystkim jako ochrona radiostacji, która nie mogła zamknąć. To było najważniejsze, za to groził sąd wojenny.

Ale jak to genialnie zauważył Jeremi Przybora — „piosenka jest dobra na wszystko”. Pada komenda — „kompania śpiąca” i rozkładuje się przytłaczający nastroj wspomnień z (Dalszy ciąg na str. 6)

WSZYSTKIE STALOWNIE są do siebie podobne, wszystkie, które mniej więcej powstały w jednakowym historycznym okresie czasu — myśli się kłócić po pomieszczeniach Stalowni Martenowskiej Azowstalu, tak bardzo zabudową swą przypominającej naszą w Hucie im. Lenina. Jednak, jeżeli chodzi o doświadczenia, o budynek administracyjny, korytarze przelotowe i łączące, w Azowstalu jest ciekawiej. Z tego natłoczonego ludźmi korytarza, Oleg, dziennikarz zakładowej gazety, wprowadza mnie na pierwszy piętrze do pokoju sekretarza organizacji partyjnej Aleksieja Siergiejewicza Korniejewo.

KOLA — tak go tutaj popularnie nazywają — ma tubalny głos i energiczny sposób bycia. Duże usta, czupurna twarz. Wysłuchuje cierpliwie zgłaszających się w okresie łamania zmian stalowników, odbiera telefony, rozstrzyga z miejsca sporne sprawy. Jest to typ uważnego, pełnego werwy i zarazem stanowczego sekretarza. Ma duże doświadczenie organizacyjne, choć... był przez



Plac Lenina w Zdanowie

cały czas, przez wiele lat, jedynie działaczem młodzieżowym. Urodzony w 1937 roku, od 1953 pracuje w Hucie. Pierwsza przerwa, to służba wojskowa. Druga przerwa w pracy w Hucie, to pełnienie obowiązków sekretarza organizacji komsomolskiej w jednej z dzielnic Zdanowa, w latach 1960—1964. Sześć lat uczył się za-

Z podróży po ZSRR (VII)

Radzieccy stalownicy

ocnie i w 1965 r. uzyskał stopień inżyniera metalurga.

Organizacja partyjna Stalowni Martenowskiej, w której jest I sekretarzem, liczy 300 członków, na 1500 osób zatrudnionych w zakładzie. Kola, z doświadczenia działacz młodzieżowy, jeszcze tak niedawno technik, a obecnie inżynier, ma we krwi dynamiczny, „komsomolski” styl pracy. Jest ideowym przywódcą w walce o postawy, o charakter, o bojowy i wymagający sposób rozwiązywania zagadnień i nieuchronnych konfliktów.

Najważniejsze dziś dla komunistów — mówi — to wychowywanie kolektywu na sławnych tradycjach: pracy, rewolucyjnej, wojennej. I swoich wydziałowych. Mamy w Stalowni pracowników, którzy uczestniczyli jeszcze w pierwszych latach budownictwa socjalistycznego w kraju, w wojnie ojczyźnianej. Najbardziej cenię się ci, którzy zarówno wówczas, jak i dziś, zawsze należą do przodujących. Trzeba wychowywać ludzi na na-

szych własnych wzorcach. Posiadamy takie w wydziale...

Np. Grygorij Horban, stalownik, członek KC Komunistycznej Partii Ukrainy. A Wiktor Brandolet, pracujący jako wytapiacz, który ma wyższe wykształcenie. A Borys Oniszczenko, bezpartyjny, jeden z najlepszych stalowników w kraju. Mamy do kogo równać. Wzorce osobowe to nie tylko historia i lite-

ramionami. Są potężne strugi zimnego powietrza. Właściwie to jest prosta sprawa, takie rozwiązanie. Z powodzeniem można by je i u nas zastosować.

Rozmawiam z wytapiaczami. Mówią mi, że z zainteresowaniem czytali o uruchomieniu w Polsce — w Hucie im. Lenina — Slabingu.

Horbania spotykam w chwili, gdy spocony, opanowany, kieruje z kamery urządzeniami pieca. Był delegatem na XXIII Zjazd KPZR. Obecnie odpowiada za pracę piątego martenar. Urodził się w 1932 r. Do partii należy od 1959 r. Jego nauczycielem był znany stalownik Mikołaj Pierewierzew, mistrz, dziś kierownik zmiany. (Pierewierzewa dobrze pamiętają nasi stalownicy, z okresu, gdy pracował w Hucie im. Lenina.) Horban z szacunkiem wspomina swego byłego mistrza. „On mnie nauczył pracować. To fakt. Jeśli mówicie, że nazwisko Horbań kojarzą dziś z dobrą pracą, to od Pierewierzewa należałoby zaczynać... znakomity stalownik!”

Horbań, po pracy, zajmuje się sadem na działce. To jego pasja prócz codziennych kąpiel w morzu. Często, dwa dni wolne w tygodniu spędza z rodziną i rodzinami innych stalowników w miejscowości wypoczynkowej zakładu nad morzem, gdzie — przez ten czas — korzysta z domku campingowego. Średnio zarabia 250 rubli miesięcznie. On to miał zaszczyt prowadzić spust 100-milionowej tony stali, wytopionej w 1968 r. w Azowstalu, co było wielkim świętem ukraińskiego i całego radzieckiego hutnictwa.

ROMAN WOLSKI

GŁOS MŁODYCH

Szkolenie

— pomoc w samodzielnej pracy

Zachodzące wokół nas przemiany, zarówno społeczne jak i w technice wymagają od obywateli XX wieku dużej wiedzy. I to nie tylko zawodowej, pozwalającej sprostać burzliwej rewolucji technicznej. Wymagają także i poważnego zasobu wiedzy społeczno-politycznej. Wiedzy pozwalającej rozumieć świat, jego przemiany i prawa, które te przemiany warunkują.

Pisałem kiedyś — z okazji spotkań z delegatami na V Zjazd Partii, że aktyw organizacji młodzieżowej, że wszy-

scy młodzi ludzie powinni umieć nie tylko stawiać pytania, ale i znajdować samodzielnie na nie odpowiedzi. Myślę o pytaniach dotyczących tempa przemian społecznych, ich zakrętów i manów, ich kierunków i ich zasad. Kto pyta — nie błądzi. Ale jeszcze rzadziej błądzi ten, kto wie.

W zagmatwanym gąszczu informacji, jakimi darzą nas środki masowego przekazu, i to przecież nie zawsze rzetelne, służące naszej, polskiej sprawie — wszak nasi wrogo-

wie spod znaku „Wolnej Europy” i innych „zachodnich” agentur też nie zasypiają gruszek w popiele, sączą jad i sieją dezinformację — trzeba umieć odróżnić prawdę od fałszu. Przyczynki od generalistów.

Ludzie starsi, bogatsi w doświadczenia życiowe, łatwiej poruszają się w gąszczu zjawisk, które dziś dzieją się w świecie. Młodym, którym oszczędzone tych doświadczeń musi i może zastąpić je rzetelna wiedza, doświadczenia poprzednich pokoleń.

ZMS stara się przekazać młodym tę wiedzę. Temu służy. Temu służy szkolenie ideowo-polityczne i spotkania z ludźmi, którym los doświadczeń nie skąpił.

Zarząd Fabryczny ZMS w kończącym się roku szkolnym opracował tematykę szkoleń. Było to niejako ech kadło wiedzy społeczno-politycznej. Przeszkolono w ko-

łach i innych — poza masowym — formach szkolenia 3670 członków organizacji. To prawie 82 proc. ogólnego stanu. Poza tym organizowano liczne spotkania — było ich ponad 200 — głównie z członkami ZBoWiD, byłymi działaczami ruchu młodzieżowego, wybitnymi ludźmi świata nauki, działaczami społeczno-politycznymi i gospodarczymi.

Jakkolwiek taka liczba przeszkolonych stanowi poważną armię, to jednak za mała jeszcze jest praca nad samokształceniem aktywów i członków ZMS. A przecież samodzielny wysiłek zmierzający do rozszerzania swych horyzontów, może pozwolić na znajdowanie sobie odpowiedzi na pytania, które stawia życie.

Szkolenie jest i może być, tylko pomocą, wskazaniem kierunków — nie zaś końcem edukacji politycznej. Szkolenie w kole, Wieczorowe Szkoły Aktywów, Wszelchnice Społeczno-Polityczne odgrywają rolę drogową. Pomocny może być też, w samodzielnej pracy cykl wydawniczy przygotowany przez ZG ZMS: biblioteczka aktywistów ZMS i biblioteczka WSP. Trzeba, by aktyw jak najczęściej do nich sięgał.

Kiedy się chce czynnie uczestniczyć w życiu, gdy się chce być twórcą, nie tylko uczestnikiem dzieł, służyć historii naszych czasów — musi mieć wiedzę, pozwalającą na uzasadnienie swej postawy.

(now)

Kącik filatelistyczny

Walczący Wietnam

Trwająca od lat wojna w Wietnamie wywiera swoje piętno również na znaczkach pocztowych tego kraju; prawie każda emisja nowych znaczków przedstawia sceny walk z amerykańskimi interwentami. W naszym kąciku zamieszczamy dwa znaczki z wojennej serii.

kp



Na szlaku II Armii WP

(Dokończenie ze str. 5)

tych ponurych dni. Choć w repertuarze, oczywiście: piosenki żołnierskie i partyzanckie.

Jedziemy na spotkanie z bractwem organizacją ZBoWiD w kopalni „Turów” w Turzowie. Gospodarze przyjęli nas ze zbożową gościnnością. Nie znajduję lepszego przymiotnika na określenie serdeczności i niezwykłej silnej więzi, która sprawnie, że ludzie, ze znaczkami ZBoWiD w kłapkach — bez względu na to czy znać się 5 minut czy 25 lat — są sobie bliscy. W jednym dniu wytworzył się nastrój tak przyjacielski, że niewtajemniczonym nie przyszłoby do głowy, że to jest grupa ludzi, którzy urozumieli się po raz pierwszy.

Ten dzień w Turzowie był dla wszystkich przełomem. I dla tych, którzy znaleźli się tu po raz pierwszy i dla tych, którzy

zachowali obraz tej ziemi sprzed 25 lat. Gospodarze zaprezentowali odkrywkową kopalnię węgla brunatnego „Turów”, przedstawili — ilustrowaną filmem — historię ogromnych przemian tego zakątka Polski, który intensywnie się rozwija w ogromny ośrodek energetyczny.

Jestem ciekaw pod wrażeniem tego niezwykłego spotkania: ludzi, którzy o tę ziemi walczyli i przybyli tu aby ją zabrać po 25 latach — z ludźmi, którzy także o nią walczyli a potem zdjęli żołnierskie mundury, tu pozostali i pracują. Wśród turzowskich zbrojowców — naszych gospodarzy — wielu jest takich. Nasz przewodnik p. Popiel np. osobiście uczestniczył w ekshumacji zwłok żołnierzy, spoczywających na zgorzelek cmentarzu. Kiedy — stojąc przed obeliskiem na tym, jednym z największych cmentarzy II Wojny Światowej — słuchamy jego

KSIAŻKI

Stanisław Głabiński — „Notatki z Chin” — W okresie kiedy autor pełnił obowiązki polskiego korespondenta w Pekinie, wybuchła „rewolucja kulturalna”. Książka jest reportażem o tych wydarzeniach, które odbiły się wielkim echem w świecie. Zawiera również dane o ogólnej sytuacji w Chinach — o polityce, gospodarce i o społeczeństwie.

Książka i Wiedza, cena 25 zł.
Jerzy Ros — „Heroje północy” — Podania i mity skandynawskie oraz komentarze do nich.

Iskry, cena 50 zł.
Aleksander Dumas — „Trzej muszkieterowie” — Nowe wydanie znanej powieści francuskiego pisarza i dramaturga, autora wielu książek historycznych i przygodowych.
Iskry, cena 24 zł.
Jan Dłhm — „Kościszka nie-

znany” — Książka biograficzna zawierająca nowe dane o Naczelniku — ukazująca jego charakter i psychikę. J. Dłhm był historykiem — zmarł w 1965 roku. Praca zawiera ciekawe ilustracje.
Ossolineum, cena 80 zł.

Andrzej Braun — „Próżnia” — Akcja powieści toczy się w pierwszych latach po wojnie. Tematem są starcia dwóch ugrupowań: zbrojnego podziemia i bandy upowców.
PIW, cena 25 zł.

Stanisław Szenie — „Franciszek Liszt” — Książka o życiu i twórczości wielkiego węgierskiego muzyka, żyjącego w XIX wieku.
PIW, cena 55 zł.

Melchior Wańkowicz — „W pepku Ameryki” — Reportaż z podróży po USA. Bogato ilustrowana pozycja jest trzecim tomem z cyklu wydawanego pod ogólnym tytułem „W ślady Kolumba”.
Iskry, cena 40 zł.

SATYRA W PRASIE

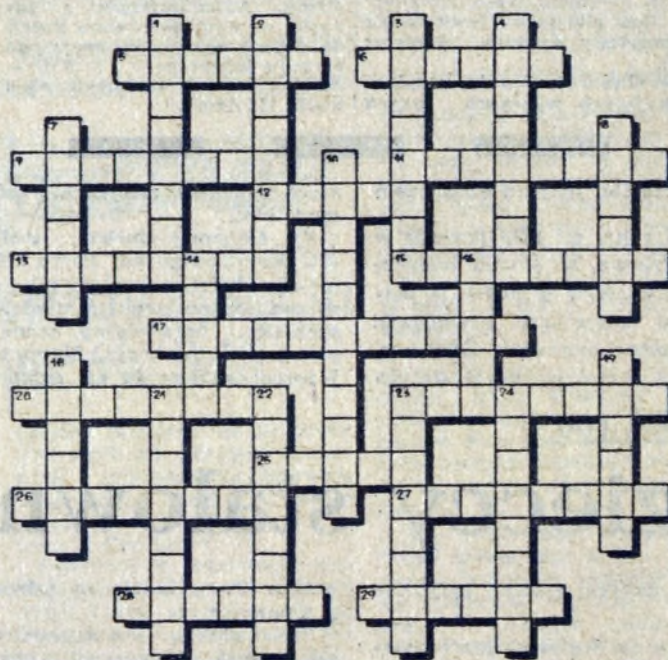


Stare uszy nowego rządu USA...

(„Krokodyl”)

• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 5. drzewo o dużych liściach, kulistych kwiatostanach i luszczącej się, wzniesłej korze, 6. znany wynalazca amerykański. Budował okręty, statki parowe (1765—1815), 9. codzienny strój kobiety, 11. twórca Gargantui i Pantagruela, 12. patrzą z góry na Zakopane, 13. chata z gliny, 15. do mięsa, do włośna, 17. znany prawnikowy działacz PPS, minister komunikacji w 1918 r. w rządzie Daszyńskiego, 20. tkanina w po-pręczne kolorowe pasy albo tancerka indyjska, 23. pierw-wzór, 25. sklejka (wspak), 26. gra słów oparta na podobieństwie dźwiękowym i różnym znaczeniu wyrazów, 27. rzeka o największym dorzeczu w świecie, 28. prawda oczywista, twierdzenie przyjęte bez dowodu, 29.

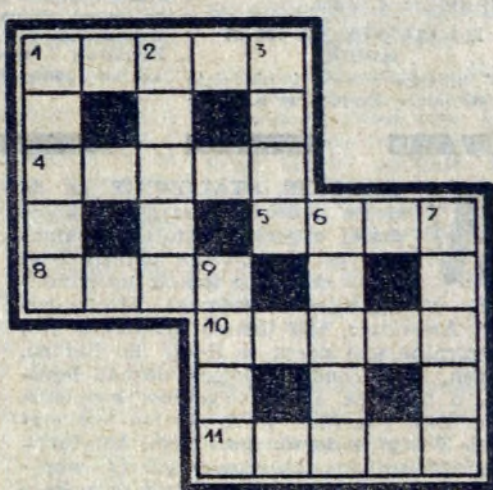
najbardziej znana pomarańczowa i gęsia.

Pionowo: 1. pramatka chemii, 2. mieszkanka na poddaszu, 3. dekadenski kierunek w sztuce powstały we Włoszech około 1910 r., 4. Ludwik II zwany Wielkim... (1621—1686), członk młodziej linii dynastii Burbonów, 7. zameldował, że Bar-więży, 8. polskie żółte ziło, 10. ma w Krakowie ulicę — od Wawelu do Podwala, 14. skamieniała królowa tebańska, 16. przysłowiowe krache ale b. twarde, 18. najważniejsza szarża dla kręta, 19. gumka gryzoń, 21. okret pustyni, 22. ozdoba na roślinie cebulkowa z rodziny amarylkowatych, 23. epilepsja, 24. wózek z karabinem maszynowym.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. skrzydlaty koń, 4. płyn, 5. znany minerał używany do wyrobu przedmiotów zdobniczych, 8. samochód, 10. autor Uczty Baltazara, 11. zatoka pn. części M. Czerwonego.

Pionowo: 1. ciężki młotek murarski, 2. list żelazny, 3. miejsce najniższe położone na dnie statku, 6. Garbo, 7. chciałbyś wiedzieć co w niej piszczy, 9. lewy dopływ Warty.



ROZWIĄZANIA Z NR 22

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 5. zdrażnienie, 8. starość, 9. siennik, 10. pamięć, 17. bachmat, 18. marabut, 19. A-ram, 20. szakal, 21. ochota, 23. ibis, 24. zielnik, 25. pirania, 26. szarotka, 31. szalupa, 32. trze-wik, 33. ozdowieniec.

Pionowo: 1. zadra, 2. prośba, 3. kliwer, 4. siano, 6. strach, 7. wiecha, 11. medalista, 12. termostat, 13. kanalia, 14. malaria, 15. kategoria, 16. husaria, 20. skieroza, 22. analogia, 27. zapor, 28. korona, 29. śluza, 30. beret.

WIROWKA

1. Bajon, 2. bukat, 3. Genua, 4. fileł, 5. Wolin, 6. galop, 7. legat, 8. walec.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 13 kwietnia br. z dopiskiem na kopercie: „Rozrywki z nr 23”. Wśród czytelników, którzy na-deślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

mesa wśród amerykańskich czytelników — przenosi ją na ekran co kilkanaście lat, po-czawszy od roku 1933. Trzecią filmową wersję powieści na-kręcono w plenerach środko-wego Meksyku, z udziałem kilku meksykańskich akto-rów. W roli Freda debiutuje na ekranie cieszący się sporą sławą gitarzysta i piosenkarz, autor popularnych „folk-songs” (pieśni ludowych) — Hoyt Axton.

Film jest barwny i dubbin-gowany.

ZAKUPILIŚMY

„Biały pokój” — bułgarski film psychologiczny. Nieule-czalnie chory naukowiec leży w szpitalnej separacie. Przed jego oczyma przewijają się wspomnienia — młodość, nie-udana miłość, studia i ciągła walka z konformizmem. Interesująca analiza psychologiczna uzupełniona bogatą proble-matyką ideową i moralną.

„Święty unika zasadzki” — francusko-włoska barwna ko-media kryminalna, parodiują-cia popularną angielską se-rię telewizyjną. Tym razem „Święty” ma spełnić podwój-ne zadanie: uchronić uroczą dziewczynę przed groźącym jej niebezpieczeństwem i od-zyskać skradziony skarb. Bo-hater objędzia pół świata, po-pada w konflikty z obcymi wywiadami i mafią, śmierć nie raz zagląda mu w oczy, ale zawsze wykonuje powie-rzone mu zadanie. W roli głównej: Jean Marais. (dr)

Kronika ZMS

● Bardzo interesujące przed-stawia się program obchodu Ty-godnia Mistrza w TM. Bedzie on trwał od 21 bm. do 26. VI. W jego programie przewiduje się wybór mistrza wychowaw-cy i nauczyciela młodzieży, spotkanie aktyw ZMS z pro-ducentami mistrzami w Bartko-wej, wyścigi dla mistrzów i impreza — „Kwiaty dla Mi-strza”.

● 3. VI. ZZ ZMS z P-30 zor-ganizował kolejne spotkanie aktywu Aglomeracji z młodzieżą Nowotarskich Zakładów Prze-mysłu Skórzanego. Rozegrano mecz piłkarski, a potem bawie-no się na wspólnym wieczorku.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 21 WYLOSOWALI:

1. Józef Sliż — Nowa Huta, os. Bieńczyce Stare 173; 2. Ad-delf Bugno — Nowa Huta, Cen-trum D. bl. 1, m. 180; 3. Waw-ryniec Juszczyk — Nowa Huta, os. Teatralne 12 m. 26; 4. Maria Szostakiewicz — Nowa Huta, os. Hutnicze 3 m. 44; 5. Stefan We-solowski — Nowa Huta, os. Sportowe 26, m. 63.

Uwaga: nagrody wysyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY”

Adres redakcji: Huta im. Le-nina. Telefon: bezpośredni — 428-39, przez centralę HIL 401-08 401-20, wewn. 44-11 (red. od-powiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Pra-sowa w Krakowie, ul. Wielo-pole 1. A-65

POGODA

A JEDNAK tradycji stało się zadość. Początek czerwca jest, jak prawie co roku, chłodny. Chłody te znośmy tym przykro, że w pierwszej połowie maja przyzwyczailiśmy się do niemal lipcowych upałów. Bieżąca sytuacja atmosferyczna pozwala jednak na naogół optymistyczną prognozę na najbliższe dni. Ponieważ od zachodu rozbudowuje się kłm wysokiego ciśnienia, możemy liczyć na stopniową poprawę. Będzie więc coraz więcej okresów słońca — opady, jeśli wystąpią, będą tylko przelotne i drobne, temperatura podniesie się o kilka stopni, do 20 st., lokalnie wyżej.

PRÓMYK

ODZNACZENI



W uznaniu zasług za dotychczasową pracę zawodową i społeczną 96 pracowników przedsiębiorstw budowlanych regionu krakowskiego otrzymało Krzyże Kawalerskie, Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. Znalazło się wśród nich wielu pracowników przedsiębiorstw budowlanych Nowej Huty, którzy własnymi rękami wznosili i nadal tworzą socjalistyczną dzielnicę Krakowa. W imieniu Rady Państwa dekoracji dokonali — przew. RN m. Krakowa Zbigniew Skolicki, sekretarz KW PZPR Jerzy Pekała i z-ca przew. RN m. Krakowa Jan Skiba.

Na zdj.: udekorowani pracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta. Stoją od lewej: T. Piechówka, L. Pawłowski, J. Bartczak, J. Ruciński, P. Czop i St. Kozera.

TEKST I FOTO: JANUSZ PODLECKI



Podoficerska Szkoła Straży Pożarnej w N. Hucie od lat opiekuje się Przedszkolem nr 109. Jej słuchacze naprawiają dzieciom zabawki, wykonali nową siatkę wokół budynku, pomalowali ogrodzenie, zasadzili drzewka. Z okazji niedawnego Dnia Dziecka załatwili przedszkolakom autobus na wycieczkę do Ojcowa. Nie też dziwnego, że i dzieci interesują się pracą i nauką swych opiekunów. Dni Przeciwpowodzi były dobrą okazją do zaprezentowania gościom bogatego programu artystycznego, przygotowanego przez dzieci pod kierunkiem wychowawczyni. Imprezę prowadziła Lucja Wawrykiewicz, a opiekę nad dziećmi sprawowali nauczyciele Szkoły, czuli się wśród maluchów doskonale, o czym świadczy powyższe zdjęcie.

Tekst i fot. J. BROŻEK

W minionej kadencji

Dalszy rozwój życia kulturalnego

W latach 1965-68 Nowa Huta otrzymała szereg placówek kulturalnych, jak: kawiarnia młodzieżowa ZMS „Znicz”, klub i muzeum ZBoWiD, 6 świetlic osiedlowych, 3 świetlice spółdzielni mieszkaniowej „Hutnik”, klub hoteli robotniczych HiL, 2 punkty biblioteczne w osiedlach Na Stoku i Bieńczykach Nowych.

W Krzesławicach otwarto w tym okresie placówkę typu muzealnego — Dworek Matejki. Poszerzono również pomieszczenia Klubu Prasy o sąsiedni lokal sklepowy, adaptowany obecnie na potrzeby Klubu.

Z funduszy Wydziału Oświaty poważne kwoty wydawkowano w ciągu ostatnich czterech lat na wyposażenie lub uzupełnienie sprzętu świetlic osiedlowych, jak radia, telewizory, instrumenty muzyczne.

Nastąpiło dalsze udoskonalenie form i metod pracy bibliotek, wzrosła poważnie liczba księgozbioru, zwiększyła się ilość czytelników. Przy bibliotece dzielnicowej powstała czytelnia naukowa, wyposażona w bogaty księgozbiór.

W Państwowej Szkole Muzycznej nr 2 pobierało naukę około 360 uczniów rocznie. Poważnie wzrosła ilość uczniów społecznego ogniska muzycznego (również około 360 osób). Coraz częściej szkoła organizowała koncerty i audycje umuzykalniające, zarówno w wykonaniu uczniów jak i pedagogów.

Nastąpiła dalsza aktywizacja środowiska twórczych. Można tu wymienić koncerty poezji i muzyki (Szkoła Mu-

zyczna i Teatr Ludowy), liczne wystawy, wśród nich najważniejszy cykl ekspozycji indywidualnych nowohuckich artystów pt. „Plastycy Nowej Huty”. Wzrosła ilość amatorskich zespołów artystycznych Nowej Huty, osiągając cyfrę 50 w 1968 r. Zespoły te liczą około 1300 uczestników. Ich zasięg oddziaływania jest coraz szerszy; tylko w ub. roku zespoły amatorskie brały udział w ponad 600 imprezach.

W życiu kulturalnym naszego środowiska poważne znaczenie zdobyły sobie olimpiady kulturalne Huty im. Lenina i PPB HiL. Warto również wspomnieć o Dniach Młodości Nowej Huty, konkursach czytelniczych, „Dniach Poezji” ZDK HiL i wielu innych.

Działalność oświatowa i wychowawcza prowadzona była w formie spotkań, prelekcji, wieczorów autorskich, projekcji filmowych itp. Organizuje się około 1000 imprez rocznie!

Wiele inicjatyw wykazały w tym okresie społeczni działacze, komitety osiedlowe, TGP i członkowie innych organizacji. Ich działalność w dziedzinie kultury daje pozytywne rezultaty. Wzrosło również ogólne zainteresowanie mieszkańców sprawami kultury.

bg

Uwaga kierowcy!

Wydział Komunikacji Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie zawiadamia, że od dnia 9 czerwca bież. roku ulegnie zmianie sposób podporządkowania dróg w rejonie skrzyżowań: alei Róż z aleją Przyjaźni, ul. Armii Radzieckiej i ul. Żeromskiego.

Od tego dnia pierwszeństwo przejazdu w stosunku do alei Róż będzie posiadać: al. Przyjaźni, ul. Armii Radzieckiej i ul. Żeromskiego, tzn. sytuacja ulegnie całkowitej zmianie i aleja Róż będzie ulicą podporządkowaną na całej długości. (g)

Koncerty, popisy, imprezy

Jak co roku, na zakończenie sezonu kulturalno-oświatowego, Dom Kultury HiL organizuje uroczyste koncerty w wykonaniu amatorskich zespołów artystycznych, popisy klas muzycznych, lekcje pokazowe języków obcych.

Wśród ważniejszych imprez na uwagę zasługuje koncert zespołów dziecięcych i młodzieżowych, jaki odędzie się 13 bm. o godz. 18.30 w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL oraz koncert estrady operowej (15 bm. o godz. 18.30 w kawiarni ZDK). Zakończenie sezonu kulturalnego w ZDK HiL odbędzie się 14 czerwca, wieczór wypełni spektakl teatru jednego aktora „Prawdziwa obrona Sokratesa” w wykonaniu Jerzego Nowaka. Ponadto wszystkie pozostałe placówki Domu Kultury organizują imprezy na zakończenie sezonu 1968/69, z udziałem własnych zespołów artystycznych.

Warto wspomnieć również o nowym programie Młodzieżowej Estrady Poetyckiej, jaki zespół ten zaprezentuje 22 bm. o godz. 18.30 w kawiarni ZDK. Będzie to montaż poezji i prozy na temat Nowej Huty, przygotowany pod kierownictwem aktorki Teatru Ludowego, Ireny Jun, prowadzącej zespół od kilku lat. W ciągu tego okresu zdobył on już nie jedno pierwsze miejsce i nie jeden sukces na festiwalach, przeglądach, występach.

W czerwcu organizowane są w ZDK HiL popisy w klasach instrumentów muzycznych oraz lekcje pokazowe języków obcych: angielskiego i niemieckiego dla dzieci i młodzieży. (bg)

— Co możecie powiedzieć o działalności instancji partyjnej w przedsiębiorstwie? O pracy Komitetu?

— W PBM-ie posiadamy 16,7 proc. członków partii, czyli ponad 400 osób. Jest to duży procent, jeden z najwyższych w przedsiębiorstwach budowlanych na terenie kraju, a najwyższy wśród zakładów budowlanych Nowej Huty. W swej pracy KZ PZPR opiera się na szeregu komisjach. Wiele uwagi poświęca się szkoleniom partyjnym. Organizowane są różnego rodzaju kursy: Wieczorowa Szkoła Aktywu, kursy na temat sytuacji międzynarodowej, kurs podstawowej wiedzy o partii dla kandydatów i inne. W bież. roku kursy ukończy 170 osób.

Organizacja partyjna szczególnie naciska kładzie na pracę z młodzieżą, ściśle współpracuje i „opiekuje się” ZMS-em. A przede wszystkim żyje z życiem przedsiębiorstwa, jego działalnością, planami produkcyjnymi, sprawami załogi. Szczególnie w tym roku przedsiębiorstwo chce uzyskać jak najlepsze wyniki, jest to bowiem rok jubileuszowy. PBM wraz z Nową Huta obchodzi jubileusz dwudziestolecia...

BARBARA GODLEWSKA

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 4 do 10 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” produkcji francuskiej, dow. od lat 14, od 11 do 14 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Gra” produkcji polskiej, dow. od lat 15.

SWIT Mała Sala od 5 do 8 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Dziennik młodości” produkcji fińskiej, dow. od lat 16, od 9 do 12 bm. godz. 15, 17 i 19 „Cena strachu” produkcji francuskiej, dow. od lat 16, od 13 do 16 bm. godz. 15, 17 i 19 „Ukryta forteca” produkcji japońskiej, dow. od lat 16.

SWIATOWID od 7 do 9 bm. godz. 16, 18 i 20 „Ostatnie dni” produkcji polskiej, dow. od lat 16, od 10 do 13 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Czarny mustang” produkcji USA, dow. od lat 11.

SWIATOWID Mała Sala od 8 do 8 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Arcylokaj” produkcji francuskiej, dow. od lat 14, od 9 do 12 bm. godz. 15, 17 i 19 „Pod argentyńskim słońcem” produkcji argentyńskiej, dow. od lat 16, od 13 do 16 bm. godz. 15, 17 i 19 „Włóczęgi północni” produkcji USA, dow. od lat 7.

SPINKS od 8 do 8 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Pociąg pod specjalnym nadzorem” produkcji czeskiej, dow. od lat 16, od 9 do 11 bm. „Koniec agenta WLC” produkcji czeskiej, dow. od lat 14.

TEATR LUDOWY

7 bm. godz. 19.15 „Otelito”, 8 bm. godz. 19.15 „Śluby pańskie”, 9 bm. teatr nieczynny, 10 bm. godz. 19.00 „Śluby pańskie”, 11 bm. godz. 19.15 „Otelito”, 12 bm. teatr nieczynny, 13 bm. godz. 11.00 „Śluby pańskie”.

OGNISKO MŁODYCH ZDK HiL

10. VI. godz. 16 — uroczyste otwarcie Wojewódzkiego Festiwalu Zespołów Artystycznych Klubów ZMS-kich oraz przegląd zespołów, który trwać będzie również w dniach od 11 do 13 VI, 13. VI. godz. 20 — kino „Sfinks” — spotkanie dyskusyjne klubu filmowego. Dyskusję prowadzi mgr Maria Małysińska.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL

7. VI. godz. 18 — Klub „Podwórze” — wycieczka do jednostki wojskowej w Węgrzech, 8. VI. godz. 8 — wycieczka na Zarabie dla zespołów Ogniska.

DOM MŁODEGO HUTNIKA

10. VI. godz. 18.30 — filmy krótkometrażowe, 11. VI. godz. 18.30 — występ zespołu Ogniska Młodych, 13. VI. godz. 18.30 zakończenie sezonu kulturalno-oświatowego. Impreza rozrywkowa.

KLUB W GREBAŁOWIE

11. VI. godz. 19 — „Lazurowe Wybrzeże” — reportaż mgr M. Sawińskiego. Kolorowe przezierniki.

TELEWIZJA 7—13 BM.

SOBOTA

9.55 Program dla szkół (kl. VII) Geografia — „Indie”. 11.00 „Święto sportu szkolnego”. 15.35 TV Kurs rolniczy. 16.10 Klub rodziców. 16.30 Dziennik TV. 16.40 „Konkurs pięciu milionów” — finał. 17.45 Kolarskie kryterium torowe. 18.35 „Pegaz”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.05 „Wieczorne rozmowy”. 20.20 Festiwal piosenek. 21.30 Dziennik TV i wiadomości sportowe. 21.55 „Miłość i gniew” — film fab. prod. ang. 23.30 „Sprawozdanie finałowe” z mityngu lekkoatletycznego.

NIEDZIELA

9.00 TV Kurs rolniczy. 9.50 „Sport i zabawa”. 10.55 „Ewangelie się z nami”. 11.25 Program filmowy. 12.00 Dziennik TV. 12.15 „Encyklopedia morza”. 13.00 Dla młodych widzów. 13.35 „Spotkanie z przyrodą”. 14.05 „Przemiany”. 14.40 Spotkanie z pisarzem. 15.10 PKF. 15.25 „Piórkami i węglem”. 15.50 „Wielka gra”. 16.40 „Ludzie i zdarzenia”. 17.00 Mistrzostwa Europy w boksie. 20.00 Dobranoc. 20.10 Dziennik TV. 20.45 Kabaret „Dymek z papierosa”. 21.45 „Piękna Hipolita” — film fab. prod. włoskiej. 23.10 Wiadomości sportowe.

PONIEDZIAŁEK

15.30 Politechnika TV. 16.35 Dziennik TV. 16.45 „Zwierzyniec”. 17.30 „Echo stadionu”. 17.55 Program publicystyczny. 18.25 Kronika. 18.45 „Eureka”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Teatr TV „Pan inspektor przyszedł”. 21.40 Dziennik TV i wiadomości sportowe. 22.00 Panorama literacka.

WTOREK

9.55 Język polski dla klas I licealnych. 10.35 „Czarna pantera” — film fab. prod. NRD. 12.00 Dla szkół: klas II i III. 12.45 Przysposobienie rolnicze. 13.30 Politechnika. 16.40 Dziennik TV. 16.50 Kronika. 17.20 „Czwarta zmiana”. 17.50 „Czarna pantera” — film fab. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Telewizyjny Ekran Młodych. 22.00 Dziennik TV. 22.15 Kronika Kongresu Międzynarodowego Kongresu Olimpijskiego.

ŚRODA

9.25 „Czerwony atrament” — film fab. prod. węgierskiej. 10.55 Chemia dla klas VIII. 11.55 Fizyka dla klas VI. 15.30 Politechnika. 16.35 Dziennik TV. 16.45 „Zrób to sam”. 17.00 „Związek Zielonego Zeszytu”. 17.20 „Magazyn ITP”. 17.30 Kronika. 17.45 „Człowiek a ziemia”. 18.10 PROM. 18.45 „Perspektywy techniki”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Studio wspólczesne: Wiesław Dymny: „Oskarżony”. 21.15 PKF. 21.30 Wieczór baletowy. 22.00 „Światowid”. 22.30 Dziennik TV.

CZWARTEK

9.55 Język polski dla klas V i VI. 11.55 Język polski dla klas VII i VIII. 15.30 Politechnika. 16.35 Dziennik TV. 16.45 Ekran z bratem. 17.50 Kronika. 18.05 „Polska zła siódma miedzy”. 18.35 „Faust i Małgorzata”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Nad Odrą i Bałtykiem”. 20.35 Teatr Kobra: „Klamstwo”. 21.15 Program oświatowy. 22.15 Dziennik TV.

PIĄTEK

9.25 Film fabularny. 10.55 Wychowanie obywatelskie dla kl. VII. 12.45 Zajęcia techn. dla klas VII. 15.00 „Przysposobienie obronne”. 15.30 Politechnika. 16.35 Dziennik TV. 16.45 „Kino Płyś”. 17.05 „Miś z okienka”. 17.20 Kronika. 17.55 „Nie tylko dla pań”. 17.55 Film z serii: „Don Kichot”. 18.25 „Definicje” — teleturniej. 18.45 „Refleksje”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Złoty Merkur na Ty”. 20.50 Teatr TV: Jerzy Broszkiewicz „Skandal w Heibergu”. 22.25 Dziennik TV. 23.40 „10 minut recenzji”.

W SPRAWIE PRZESUNIĘCIA DO I GRUPY ZATRUDNIENIA

List naszego Czytelnika ob. Józefa Caga nie jest pierwszym sygnałem z Siłowni w tej sprawie. Założenie tego wydziału chłodzi i zalecenie jej do I kategorii zatrudnienia ze względu na trudne warunki pracy (szum i hałas). Jak nas informuje Dział Kadr HiL, starania trwają nieustannie i jeszcze w ub. roku wyszło w tej sprawie (nie tylko pracowników z Siłowni) pismo do Zjednoczenia.

Okazuje się, że nie jest to bynajmniej prosta sprawa, gdyż musi być załatwiona generalnie przez władze centralne, nie tylko dla naszej Siłowni, a uszkodzenia słuchu w wyniku hałasu muszą zostać uznane za chorobę zawodową. Pociąga to za sobą w dalszych skutkach skrócenie wieku do emerytury na lat 60, czyli wygospodarowanie funduszy na ten cel dla nielicznej grupy pracowników. Sprawa ta interesuje się również związki zawodowe. Przyznawanie słusności postulatów pracowników Siłowni budzi nadzieję, iż sprawa będzie rozstrzygnięta w przyszłości pozytywnie. Terminu jednak nie można jeszcze określić, skoro to nie dotyczy tylko Siłowni z hut.

lk.

sadzkę, gdzie tego wymaga. Gwoli uspokojenia odwiedzających sklep klientów oraz dla podtrzymania dobrej opinii o estetyce wnętrza delikatesowych. (lk)

LODY RUSZYŁY

Nie, nie na Wiśle. Lody słodkie z Nowohuckich Zakładów Mleczarskich. Od początku wiosny znaczą się w br. dobre zaopatrzenie kiosków ulicznych w lody smaczne, kolorowe i na ogół niedrogie. To już nowohucka specjalność i specjalnie zaradca. Odbiorcy samochodów cystern, często widywane na ulicach miasta, dowożą do Zakładów Mleczarskich mleko. Marka tych Zakładów staje się coraz lepiej znana w całym mieście, a najmłodszym obywatelom szczególnie.

Tylko te napoje chłodzące z mleka, których jeszcze nie ma w ulicznej sprzedaży. Może z nadziejami upałów pojawiają się również?

LUDZIE 20 LECIA

ADOLF ROLA



Srebrnym Krzyżem Zasługi, medalem „10-lecia Polski Ludowej”, odznaczeniami wojskowymi.

— W Nowej Hucie byłem już w kwietniu 1949 r. Pracowałem w brygadach SP. Byłem również jednym z pierwszych mieszkańców dzielnicy. Pracowałem i uczyłem się: średnie wykształcenie ogólne, szkoła mistrzów budowlanych, dwuletnie Studium Nauk Społecznych przy KW PZPR.

— Od szeregu już lat pracuję w PBM-ie. Na jakich stanowiskach?

— Z przedsiębiorstwem tym związałem się w 1954 r. Przez dwa lata pracowałem w dziale kadr, następnie na licznych budowlach, głównie przy budowie obiektów szkolnych. Ostatnie z nich, to Technikum Elektryczne w Nowej Hucie. Stąd, w 1963 r. zostałem przeniesiony do KZ PZPR.

Sekretarz KZ PZPR w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta, znany działacz partyjny i społeczny, od dwudziestu lat związany z Nową Hutą. Odznaczony

Tak głosowała Nowa Huta...

W dniu wyborów, w słoneczną niedzielę 1 czerwca, na ulicach Nowej Huty ruch zaczął się bardzo wcześnie. O wiele wcześniej niż w inny dzień wolny od pracy. Przed lokalami wyborczymi przed ich otwarciem tworzyły się kolejki. W każdym lokalu wyborczym pierwszy głosujący dostawał kwiaty. A wśród tych pierwszych było sporo kobiet, mieszkanki Nowej Huty. W wyborach w Nowej Hucie wzięło udział 96,4 proc. uprawnionych do głosowania.

Przed Obwodową Komisją Wyborczą nr 225 mieszczącą się w szkole nr 87, czyli w pięknej Tysiąclatce na osiedlu Teatralnym kolejka przed godz. 6 rano była już długa. Wśród czekających liczna grupa uczennic Liceum Pielęgniarskiego w Nowej Hucie. Z uderzeniem godziny otwarcia lokalu wchodzi do niego Józef Włoch, pracownik PPB HiL. Krótkie wstępne formalności, pierwszy wyborca w tej Komisji wrzuca swój głos do urny wyborczej. Głosuje za dalszą rozbudową nowohuckiej dzielnicy i kombinatu, jest przecież przedstawicielem budowlanych. Otrzymuje kwiaty, czerwone goździki. Parę minut po godz. szóstej

przygotowania wyborów z przewodniczącym Komitetu Opiekuńczego inż. Tadeuszem Mosowiczem z Zarządu Sprzętu PBM i ruszamy dalej.

Lokal wyborczy w Ognisku Młodych na osiedlu Młodości. Głosują pierwsi mieszkańcy hoteli Huty im. Lenina i sąsiednich bloków. Wielu wprost po pracy na nocnej zmianie. Przed lokal wyborczy zajeżdża autobus z orkiestrą hut. Jest bardzo odświeżenie. Jak slychać, w hotelu zbiera się duża grupa, by zbiorowo oddać głosy. W tej chwili właśnie głosuje Alojzy Grabczyński se-

Poszczególne grupy młodych hutników z hotelu głosują razem ze swoimi opiekunami Januszem Łamaczem, Zdzisławem Lesiem, Stanisławem Daniłosem.

Piękny hotel pracowniczy w Grębalowie i wspaniale udekorowana sala. Wyjrzymy jeszcze na chwilę na zewnątrz budynku, gdyż właśnie z dwóch klatek schodowych wychodzą dwie duże grupy mł-

Wracamy znów do Ogniska Młodych gdzie właśnie koło godz. 9 głosuje duża, blisko 50-osobowa grupa mieszkańców hoteli z osiedla Młodości, wśród niej wielu pracowników Stalowni Martenowskiej. Rozpoznaliśmy w tej grupie działacza związkowego ze Stalowni Martenowskiej Włodzisława Susa, Stanisława Polaka z W-3, działacza samorządowego z hoteli i również z samorządu Józefa Wiśniewskiego, dalej pracowników HiL



W komisji wyborczej mieszczącej się w Domu Młodego Hutnika już od wczesnych godzin porannych oddawali swe głosy młodzi pracownicy kombinatu.

dzieży. Spotykają się uroczystość przed lokalem wyborczym i połączone wchodzi do środka. Są to pracownicy wielu wydziałów hut, ZK, W-29, W-93, W-17, W-80, P-62, P-55, Transportu Kolejowego i in. Rozmawiamy chwilę z przewodniczącym Samorządu hotelu nr 22 A. Gruszką i członkiem Samorządu Centralnego J. Kucińskim z W-74. Opowiadają, że postanowiono głosować razem, manifestacyjnie, dla zadokumentowania swojej

Juliana i Tadeusza Pytko oraz Tadeusza Niemca. Komisja Wyborcza działa bardzo sprawnie pod przewodnictwem Antoniego Piotrowskiego, pracownika Dyr. Adm. HiL. Do godz. 9.30 głosowało w tym lokalu wyborczym przeszło 33 proc. uprawnionych.

Kierunek: Plac Centralny. Lokal wyborczy nr 215 w KMPiK wspaniale przybrany. Za specjalnym zezwoleniem otwarto go już o godz. 5.30, ze



W lokalu wyborczym w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Jeszcze razut oka na nazwiska kandydatów i za chwilę — akt głosowania zostanie dokonany.

postawę pracowników największego kombinatu hutniczego w kraju: młodzi są za programem Frontu Jedności Narodu i głosują na listę kandydatów FJN! Do godz. 8.30 oddało tutaj swoje głosy przeszło 300 wyborców. Wśród głosujących spotykamy N. Woźnicę, działacza Rady Zakładowej HiL i kierowniczkę jednego z hoteli.

względem na bardzo długą kolejkę czekających — jak mówi przewodniczący Komisji K. Zaba, pracownik PPB HiL. Spotykamy także H. Jezior- skiego i E. Forysia z ZMO, który jest tutaj zakładem opiekuńczym. Do godz. 9.30 głosowało ok. 50 proc. uprawnionych. Wielu dorosłych przychodzi z dziećmi, panuje nastrój powagi, którym nawet



Nawet ludzie starzy, nie mogący chodzić o własnych siłach, spełnili swój obywatelski obowiązek. W osiedlu Teatralnym tuż po wrzuceniu głosów do urny. Dla sędziwej wyborczyni — piękny goździk.



Sprawnie przebiegało sprawdzanie nazwisk na spisie wyborców. (W os. Teatralnym).

najmłodszy są przejeździ. Ogromna większość wyborców bezpośrednio od stołu podchodzi do urny. Przed budynkiem MPiK widać parę osobowych samochodów załadowanych plecakami i innym sprzętem turystycznym: po głosowaniu właściciele ich wyjadą na wy-cieczki.

Na małym rondzie w Bieńczykach piękna dekoracja z

Rekord jednak pobito rano w Komisji nr 221 na tym osiedlu, gdzie do godz. 10.30 oddało głos 60 proc. mieszkańców — jak podaje przewodniczący TGP z tego osiedla Julian Maj, pracownik Walcowni-Slabing.

Wielkim świętem w Nowej Hucie był ten dzień, w którym społeczeństwo naszej dzielnicy wypowiedziało



W nowoczesnym hotelu w Grębalowie mieściła się Obwodowa Komisja Wyborcza nr 276. Mieszkańcy hotelu głosują manifestacyjnie — wspólnie udają się do lokalu wyborczego.

okazji 25-lecia PRL. Odświeżenie są też udekorowane dwa lokale wyborcze, mieszczące się w szkole na osiedlu XX-lecia w Bieńczykach. Przed wejściem szpaler harcerki i harcerzy ze Szczepu Bratnie Dionie wita przybywających wyborców. Przewodniczący Komisji nr 223 St. Książek, pracownik Spółdzielni Elek-

się w ciągu niedzieli 1 czerwca za dalszą rozbudowę nowohuckich osiedli, wzrostem produkcji kombinatu, za pomnożeniem osiągnięć całego 25-lecia, słowem za programem FJN na nową kadencję Sejmu i rad narodowych. Był to głos Nowej Huty, dodany do głosów całego społeczeństwa w każdym zakątku kraju.



Dzieci zazdrościły dorosłym obywatelskich uprawnień. Mały Marek jest wyraźnie szczęśliwy, że może zastąpić mamę. Dopiero za 8 lat będzie głosował w swoim imieniu. (W komisji os. XX-lecia).

trotechnicznej objaśnia, iż do godz. 10 głosowało przeszło 30 proc. uprawnionych. Kwiaty jako pierwsza w kolejce otrzymała tutaj ob. Janina Wojskowa, mieszkanka jednego z pobliskich bloków. Procenty rosły, bo przewodniczący Komisji nr 222, po sasiedzku mieszczący się w tym samym szkolnym budynku, Marian Gaciarz, nauczyciel ze szkoły nr 100, informuje, że w pierwszych godzinach rannych oddało tutaj swoje głosy 55 proc. wyborców. Widać znów dużo młodzi, są ZMS-owcy. Nic dziwnego, na osiedlu XX-lecia mieszka dużo młodych obywateli w najnowszych nowohuc-



W lokalu komisji nr 222 i 223 panowała szczególnie miła atmosfera i to już od... progu. Wyborców witaly harcerki i harcerze, udzielający niezbędnych informacji.



1 czerwca — dzień wyborów do Sejmu i rad rozpoczął się w os. Młodości koncertem naszej hutniczej orkiestry.

pierwsi są już po głosowaniu, ale kolejka rośnie nieustannie. Głosuje rencista, niewidomy Daniel Lewoniuk z żoną, oboje są wzruszeni. Teraz do stołu podchodzi duża grupa licealistek-pielęgniarek, głosują zbiorowo. Wiele z nich przyszło tutaj po pracy w nocy w szpitalu (wiadomo — praktyka). Najmłodsza z nich Anna Madej właśnie w przeddzień wyborów skończyła lat osiemnaście. Dziewczęta ładnie wyglądają w białych blu-

retarz KZ Stalowni Martenowskiej i Czesław Idzik przewodniczący Hutniczego Samorządu Hoteli Hutniczych.

W ładnie udekorowanej sali przeznaczonej na wybory w Ognisku Dziecięcym, komisja wraz z jej przewodniczącym Janem Ankusem, pracownikiem ADM, ma także od samego rana pracę. Spotykamy Lucjana Karczewskiego, I sekretarza KZ PZPR w Pionie Gł. Energetyka i sporo innych znajomych z hut. Z kolei tutaj przyjeżdża orkiestra hutnicza.

W lokalu wyborczym Obwodowej Komisji Wyborczej nr 262 w DMH na osiedlu Stalowym do godz. 7.30 głosowało już 140 mieszkańców hutniczych hoteli i sąsiednich bloków mieszkalnych. W hallu zbiera się duża grupa z DMH, chcą razem iść do urny wyborczej. Widać białe koszule i czerwone krawaty. Przewodniczący Komisji Józef Zajac, pracownik Stalowni Konwertorowej HiL podkreśla, że pierwsze grupy głosujących oczekiwały przed lokalem bardzo wcześnie. Wcześniej też oddali swoje głosy członkowie Samorządu Hotelowego Zenobiusz Soltys, pracownik Zakładu Koksochemicznego HiL, I sekretarz "Z Stalowni Martenowskiej Emil Górniśiewicz.



W os. Teatralnym spotkaliśmy 18-latków, wyraźnie przejętych swym pierwszym w życiu udziałem w wyborach. Głosuje Anna Madej.

zeczkach. Z powagą przystępują do wyborów pasujących na pełnoprawnych obywateli kraju.

Zamieniamy jeszcze parę słów na temat sprawnego

Kolumnę opracowali:
IRENA KOZIŁSKA — tekst
JANUSZ PODLECKI — zdjęcia